Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów wtorek 2 października 1934 | Nr. 271 ABC

Min. Beck nie udzielał wywiadów

WARSZAWA 1. 10. (PAT) W związku z opublikowaniem przez budapeszteński dziennik „Uj Nemzedek" i przez wiedeńskie „Echo" rzekomych wywiadów z min. Beckiem oraz z otaczającemi go osobistościami, P. A. T. upoważniony jest do stwierdzenia, **że min. Beck i towarzyszące mu osoby w przejeździe przez Wiedeń żadnych wywiadów prasie nie udzielili, ani żadnych rozmów na temat stosunków polsko-węgierskich z przedstawicielami prasy nie prowadzili.** Wszystkie dotyczące tych rzekomych rozmów wiadomości są całkowicie zmyślone.

Przyjazd 2000 Rumunów do Lwowa

Z okazji meczu międzypaństwowego w piłce nożnej Polska — Rumunja, który się odbędzie za 2 tygodnie, **przybędą do Lwowa zbiorowe wycieczki rumuńskie.** Zapowiadany jest przyjazd 2.000 Rumunów.

Jeszcze jedna rewizja w Związku Stud.-Polaków

MOR. OSTRAWA 1. 10. (PAT) Policja czeska przeprowadziła znowu rewizję u kilku członków zarządu Zw. Studentów-Polaków w Brnie morawskiem. Rewizje nie dały żadnego rezultatu.

Ciągłe szykanowanie akademików polskich ze strony czeskich władz policyjnych wywołuje wśród młodzieży polskiej i społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji coraz większe wzburzenie.

Za odmowę zapomogi rzucił bombę

PARYŻ, 1. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem **w pobliżu domu b. kombatantów rosyjskich wybuchła bomba.** Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Władze policyjne prowadzące dochodzenia w tej sprawie doszły do przekonania, **że zamach nie miał podłoża politycznego, lecz stanowił raczej akt zemsty osobistej** ze strony jakiegoś bezrobotnego Rosjanina, któremu odmówiono zapomogi. W pobliżu miejsca wybuchu znaleziono kartkę ze słowami: „Nie pragniemy przelewu krwi. Jest to pierwsze ostrzeżenie, następnym razem wysadzimy wszystko w powietrze. Podpisani: Ochotnicy wspólnego frontu".

Krwawe odparcie napadu bandytów

NOWY JORK. 1. 10. (PAT). W stanie Illinois w miejscowości St. Jacob dokonano krwawego i zuchwałego napadu bandyckiego na restaurację, w której znajdowało się 4 gości. Bandyci sterroryzowali obecnych i zamierzali przystąpić do rabunku. Właściciel restauracji dobył jednak rewolweru i celnym strzałem **powalił jednego z napastników.. Rozpoczęła się strzelanina. w czasie której bandyci zabili dwóch gości, pozostałych dwóch ciężko zranił. Właściciel restauracji zastrzelił w tym czasie jeszcze jednego bandytę.** W obawie przed policją napastnicy zbiegli, unosząc ze sobą ciała zabitych towarzyszy, które złożyli na stopniach szpitala.

Przed zwolnieniem drugiej grupy izolowanych

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). W dniu 7 października **odzyskać ma wolność nowa grupa osób osadzonych w obozie izolacyjnym.** W tej mierze zapaść ma w ciągu najbliższych dni decyzja sędziego śledczego dla spraw obozu izolacyjnego. W obozie znajduje się jeszcze **około 390 osób.**

Zadziwiający pośpiech w zwolnieniu Dubois'a

WARSZAWA 1. 10. (tel. wł. G.) W dniu wczorajszym, mimo dnia niedzielnego wydało Ministerstwo Sprawiedliwości dalsze zarządzenia zmierzające do wykonania aktu łaski Pana Prezydenta R. P. w stosunku do b. więźniów brzeskich. **W drodze telefonicznej nadano wczoraj do zarządu więzienia Mokotowskiego nakaz zwolnienia b. posła Stanisława Dubois,** jednego ze skazanych znajdującego się jeszcze w więzieniu.

Bunt w „Legjonie Młodych"

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). Sanacyjny „Legjon Młodych" przeżywa nieustanne wstrząsy. **Ostatnio wybuchł nowy bunt tym razem w Warszawie.** — Zebranie członków tut. 7 obwodu „Legjonu Młodych" uchwaliło wystąpić z organizacji **ze względu na oportunistyczny kierunek reprezentowany przez władze** naczelne organizacji, który zdaniem zbuntowanych jest niezgodny z dotychczasową ideologją „Legjonu Mł.".

Awans kpt. Hynka i por. Pomaskiego

WARSZAWA. 1. 10. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 9 rano kpt. Hynek, por. Pomaski, oraz kpt. Burzyński i por. Zakrzewski zameldowali się u generała Rayskiego. Następnie udali się na Zamek i do Belwederu gdzie wpisali się do ksiąg audjencjonalnych. O godz. 11 rano zwycięskie załogi złożyły wieniec przed pomnikiem poległych lotników na placu Unji Lubelskiej.

Oficjalne **ogłoszenie wyników zawodów o puhar Gordona Benneta spodziewany jest jutro. Dotąd jeszcze pod znakiem zapytania znajduje się trzecie miejsce kpt. Janusza,** ponieważ nie wiadomo dokładnie jaką odległość przeleciał najgroźniejszy jego przeciwnik zawodnik belgijski.

Podobno kpt. Hynek awansować ma na majora, zaś por. Pomaski na kapitana.

Nie zadusili, ale powiesili dzierżawcę

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). Sąd apelacyjny ogłosił dziś wyrok w sensacyjnej sprawie **o skrytobójcze zamordowanie dzierżawcy majątku Kapta ni pod Łomżą.** W pierwszej instancji główny oskarżony Wojno został skazany na 12 lat więzienia, a jego spólnicy Marjan Michałek na 8 lat, Aleksandra Rakowska, Wacław Budziszewski i Józef Budniak po 5 lat więzienia. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok kary, uchylił jednak część wyroku, która mówiła o kwalifikacji czynu. **Sąd zatwierdził, że oskarżeni nie zadusili dzierżawcy, lecz obezwładniwszy go, powiesili na drzewie.** Co do Michalika, Budniaka i Budziszewskiego sąd uznał, że **wymiar kary zastosowany przez sąd okręgowy jest zbyt łagodny, jednakże musiał go zatwierdzić wskutek braku apelacji prokuratora.**

Czy węgiel potanieje?

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). Między czynnikami rządowemi, a przemysłowcami węglowymi toczą się rokowania **o ponowną obniżkę cen węgla w zbliżającym się sezonie zimowym.** Przemysłowcy zgadzają się na obniżkę kilku procent. Departament hutniczo-górniczy ministerstwa przemysłu i handlu bada obecnie kalkulację kosztów własnych kopalń węgla — górnośląskich i zagłębia dąbrowskiego.

Odroczenie służby wojskowej dla kończących studja

WARSZAWA 1. 10. (tel. wł. G.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie udzielania odroczeń służby wojskowej słuchaczom wyższych kursów uczelni akademickich i akademików zajętych pracami dyplomowemi. M. S. Wew. wyjaśnia, że zgodnie z art. 63, p. 2, i art. 64 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zarówno **słuchacze uczelni akademickich krajowych, jak i zagranicznych mogą uzyskiwać przedłużenie odroczeń wcielenia do szeregów dla ukończenia studiów i prac dyplomowych, jednakże nie dłużej niż do ukończenia lat 25.** Przedłużenie odroczeń wojskowych od 23 do 25 roku życia, wymaga jednakże każdorazowo przedstawienia zaświadczeń władz uniwersyteckich o stanie studjów.

Branka uruchomiła fabrykę

Jak się dowiadujemy w poniedziałek 1. bm. praca we wszystkich oddziałach fabryki BRANKA została na nowo podjęta. Do pracy przystąpił kierowniczy personel techniczny oraz przeważna część dotąd zatrudnionych robotników w łącznej ilości 300 osób.

Przed nadchodzącą sesją sejmową

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 11 przedpołudniem premjer Kozłowski oraz minister skarbu prof. Zawadzki **odwiedzili marszałków Sejmu i Senatu, przeprowadzając rozmowy w sprawach budżetowych.**

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

Dziś odbyło się losowanie 4-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej na ogólną sumę 408.000 zł. Wylosowano następujące numery:

50.000 zł. Serja 8076 Nr 1. S. 7194 Nr. 36, S. 7883 Nr. 24.

20.000 zł. Serja 1059 Nr 10.

10.000 zł. Serja 5105 Nr. 12, S. 9737 Nr. 12, S. 9884 Nr 9, S. 2543 Nr. 47.

1.000 zł. Serja 4962 nr. 47, S. 6857 nr. 14, S. 3691 nr 30, S. 4825 nr. 6, S. 7836 nr. 29, S. 713 nr. 24, S. 2755 nr. 40 S. 3045 nr. 45, S. 3148 nr. 12, S. 4841 nr. 44, S. 3450 nr. 40, S. 5104 nr. 7, S. 2891 nr. 5. S 8081 nr. 14. S. 5937 nr. 17, S. 4205 nr. 43. S. 7049 nr. 8, S. 200 nr. 13 S. 2274 nr 22, S. 8054 nr. 40. S. 7733 nr. 11, S. 3164 nr. 38, S. 3648 nr. 48, S. 6859 nr. 41, S 5473 nr. 39, S. 7246 nr. 1, S. 7827 nr. 43, S. 1461 nr. 14, S. 4463 nr. 49, S. 5573 nr 2.

Nadto wylosowano 250 premij po 500 zł. i 392 po 250 zł.

Rząd hiszpański w obliczu przesilenia

PARYŻ. 1. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą, iż dziś należy oczekiwać kryzysu gabinetowego. Rząd Sampera może liczyć w Kortezach tylko na 80 głosów radykałów, oraz część głosów niezależnych. Zdobycie większości wydaje się wobec tego niemożliwe ze względu na to, iż Kortezy liczą 459 posłów.

Jedność narodowa we Francji zwycięża

PARYŻ. 1. 10. (PAT) W częściowych wyborach do Izby Deputowanych w Lens wyszedł deputowany Lenain z jedności narodowej przeciwko kandydatowi socjalistów Blochowi i radykalnemu socjaliście Dedux.

Powrót królewskiej pary jugosławiańskiej

BIAŁOGRÓD. 1. 10. (PAT) Królewska para jugosłowiańska w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Jewticza i świty wróciła wczoraj o godz. 17-tej z Sofji. Prasa jugosłowiańska poświęca wizycie króla Aleksandra wiele miejsca podkreślając, że **podróż króla Jugosławji stanowi wydarzenie historyczne o wielkiem znaczeniu dla rozwoju przyszłej sytuacji na Bałkanach.**

Urząd odbudowy narodowej będzie utrzymany

WASZYNGTON. 1. 10. (PAT) Prez. Roosevelt wygłosił wczoraj przez radjo przemówienie, w którem omówił sytuację gospodarczą i społeczną w Stanach Zjednoczon. Mówca położył główny nacisk na **konieczność utrzymania i rozbudowania urzędu odbudowy narodowej w ramach której muszą zgodnie współdziałać zarówno pracodawcy jak i robotnicy.** Prezydent zamierza zwołać w bież. miesiącu konferencję z udziałem przedstawicieli kapitału i robotników celem zapewnienia „pokoju w przemyśle“. **Roosevelt zwrócił się do kongresu aby uznał instytucję N. R. A. jako stałą część maszyny państwowej.**

Zniesienie opłat za doręczanie przekazów

LWÓW, 1. 10. (PAT). W związku ze znaczną obniżką taryfy pocztowej, telefonicznej i telegraficznej, wchodzącą w życie w dniu 1 bm. Dyrekcj P. i T. we Lwowie zawiadamia, że opłaty za doręczan'e: **przekazów pocztowych, przekazów telegraficznych i listów wartościowych została z tym dniem zniesione.**

Złóż datek w czasie Tygodnia SZKOŁY POWSZECHNEJ

Sanacja traci mandaty na rzecz listy narodowej

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). Z Grodziska donoszą, że wczoraj odbyły się tam powtórnie wybory do Rady miejskiej w 2-ch okręgach. Lista sanacyjna, która w tych okręgach otrzymała poprzednio 6 mandatów, obecnie zdobyła tylko 4, tracąc 2 mandaty na rzecz listy narodowej.

Śmierć poszkodowanego nie uchroni oszusta od kary

WARSZAWA. 1. 10. (Tel. wł. G.). Z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie aresztowano w tut. hotelu Polonja barona Stanisława Nelkena. Był on znany od dłuższego czasu w nocnych restauracjach i dancingach warszawskich z wystawnego trybu życia i niezwykle hojnej ręki. Baron Nelken prowadził rozległe interesy handlowe, między innemi zajmował się hurtową sprzedażą węgla. **Aresztowanie jego nastąpiło po wykryciu olbrzymich nadużyć popełnionych przez niego na szkodę zmarłego przed kilku dniami hr. Jakóba Potockiego, który cały swój majątek obliczony na 60 miljonów złotych zapisał** na cele społeczne. Suma popełnionych nadużyć wynosi **10 miljonów złotych.** Ze względu na toczące się śledztwo bliższe szczegóły olbrzymiej afery trzymane są w tajemnicy. Aresztowanie barona Nelkena nastąpiło ona podstawie rt. 262 k.k. tj. za przywłaszczenie. Osadzono go w więzieniu śledczem.

Stronnictwo Ludowe żąda pełnej amnestji dla więźniów brzeskich

WARSZAWA. 1. 10. (Tel. wł G). Dziś ogłoszono pełny tekst uchwał politycznych Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego. W uchwałach tych Rada Naczelna zajęła między innemi stanowisko wobec ułaskawienia byłych więźniów brzeskich. Rda Naczelna stwierdza, **że ogłoszone odroczenie kary więzniom brzeskim w niczem nie zmienia ich losu, a nawet pogarsza, wobec czego Rada Naczelna żąda, by była ogłoszona uzupełniająca amnestja.**

Na temat stosunków międzynarodowych Rada Naczelna powzięła dalszą uchwałę, w której przedewszystkiem **podkreśla tendencje pokojowe polskiej polityki zagranicznej,** poczem pisze:

„W myśl zasadniczych intencyj polskich mas chłopskich Stronnictwo Ludowe dąży do **zaciśnienia więzów przyjaźni i współpracy z sojuszniczką Polski Francją,** oraz do wytworzenia jak najlepszych stosunków ze wszystkiemi z Polską graniczącemi państwami, **szczególnie zaś z narodem czechosłowackim.** Nie wchodząc w osądzanie taktyki ministra spraw zagranicznych na obecnem zgromadzeniu Ligi Narodów uznajemy żądnie zniesienia postanowień traktatu o ochronie mniejszości narodowych w zastosowaniu do Polski za słuszne, gdyż traktat ten uważaliśmy zawsze za narzucony Polsce przemocą. Rada Naczelna swierdza też, że **najdonioślejsze posunięcia w dziedzinie polityki zagranicznej odbywały się poza wiadomością Sejmu i Narodu.**

P. S. L. zostaje w opozycji

WARSZAWA 1 10. (tel. wł.) Na Radzie Naczelnej Str. Lud. **zwyciężył zupełnie kierunek opozycji do rządów sanacyjnych,** reprezentowany głównie przez piastowców. Mówcy stwierdzili, że wieś trzyma się twardo i że jest wrogo nastrojona także przeciw ugodowej grupie „Polski Ludowej“.

Usunięcie p. Wrony ze Stronnictwa nie ulega żadnej wątpliwości, postanowiono jednak zaczekać na wyniki kilku procesów przed sądami państwowym i partyjnym, w których p. Wrona oskarżony jest o brzydkie afery pieniężno polityczne (m. in. o łapówkę 75 000 zł.) Prezesurę Nacz. Komitetu po Wronie obejmie albo obecny wiceprezes Mikołajczyk albo p. Rataj (obaj piastowcy).

Rada Naczelna domaga się **monopolu handlowego produktów rolnych przez spółdzielnie rolnicze.**

Hardy p. Dubois

WARSZAWA 1. 10. (tel. wł) Z więźniów brzeskich jedynie b. poseł Dubois z PPS nie złożył — mimo czynionych mu propozycji — podania o urlop zdrowotny. On też jedyny opuścił więzienie mokotowskie po 10 miesiącach kary, na skutek ostatniej amnestji. Inni b. posłowie znajdują się od pewnego czasu na urlopie.

Naczelnikowi więzienia oświadczył p Dubois, że nie zabiegał ani o akt łaski ani o urlop. Naczelnik jednak odczytał mu akt amnestji, powołując się na rozkaz.

ś. † p.

Z Łempickich Antonina Janowska
wdowa po Radcy Wyższego Sądu Krajowego
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, w dniu 1 października 1934 r. w 77 r. życia.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek 2 października 1934 o godz. 4 po południu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94.
W smutku pozostała rodzina prosi o modlitwę za spokój duszy śp. Zmarłej
26358

Ze sportu

ZAPAŚNICY WĘGIERSCY WE LWOWIE

LWÓW. W czwartek zagości do Lwowa reprezentacja zapaśnicza Budapesztu. Rozegra ona spotkanie z reprezentacją Lwowa. Zawody zapaśników amatorskich odbędą się o godz. 20 w Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich.

JUŻ 37 PAŃSTW ZGŁOSIŁO SIĘ DO IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Do 11-tych Igrzysk Olimpijskich, które się odbędą w r. 1936 w Berlinie, zgłosiło się dotychczas oficjalnie **37 państw na 55 zaproszonych.**

WYNIKI RADJO - RAIDU W WILNIE

WILNO. W niedzielę odbył się w Wilnie niezwykle oryginalny **radjo-raid,** organizowany przez referat sportowy radjostacji wileńskiej. Rajd polegał na **połączeniu znajomości sportu motocyklowego z umiejętnością instalowania radjoodbiorników na starcie.** Zawodnicy przed wyjazdem otrzymali koperty, w których wskazane zostało miejsce, do którego wina ni dojechać i zameldować godzinę swego przyjazdu policji. W wyznaczonem miejscu zawodnicy winni byli zainstalować radjoodbiornik. O określonej godzinie **radjostacja wileńska nadawała każdemu zawodnikowi dalsze polecenia i ostateczną godzinę powrotu do Wilna.**

Do radjoraidu stanęło 34 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Kurec — 85 punktów, drugie miejsce Filipow — 70 pkt.

KIEŁBASA MISTRZEM KOLARSKIM POLSKI

ŁÓDŹ Mistrzostwa kolarskie Polski w biegu naprzełaj, rozegrane w Łodzi, zakończyły się zwycięstwem Kiełbasy (AKS Warszawa) w czasie 1:05 min. 2) Lipiński (Skoda Warszawa) 1:05:25), 3) Więcek (Resursa Łódź) 1:06:44.

Echa strajku w „Brance“!

Przed niedawnym czasem, istniejąca od kilkudziesięciu lat fabryka cukrów i czekolad „Branka“, dotknięta została poraz pierwszy strajkiem, którego **echa** obiły się o mury całego miasta. **Przebieg strajku znany jest opinji publicznej ze wszystkiemi smutnemi niejednokrotnie epizodami, toteż dobrze się stało, że dyrekcja „Branki“ dnia jednego zaprosiła przedstawicieli prasy na konferencję by przedstawić tło, przebieg strajku i dalszy program fabryczny.**

Z tego rodzaju bezpośredniego informowania prasy o zajściach, zjawiskach i wypadkach powinny wziąć przykład i inne instytucje, by się w przyszłości uchronić przed napastliwością niestwierdzonych wieści. Dyr. fabryki p. dyr. Brandstätter jest najmocniej przekonany, że strajk miał podłoże komunistyczne, a przekonanie swoje poparł całym szeregiem zjawisk, wywoływanych przez osoby, których nazwiska zostały publicznie podane do wiadomości. Jeśli jest faktem, że w fabryce „Branka“, zatrudniającej ponad 350 robotników a ponad 90 osób personelu biurowego i technicznego w fabryce i ponad 50 zastępców w różnych punktach Polski, doszło do tego, że przez kilka dni w sposób bezkrytyczny rządził samowładnie, okupowawszy halę, podwórza i ubikacje fabryczne jakiś samozwańczy komitet robotniczy, to zjawisko to nie może przejść mimo uwagi społeczeństwa.

A jeśli jest faktem, że w skład komitetu strajkowego, złożonego z 12 osób wchodziła dziecjarnia od lat 18 do 22, to tego rodzaju zjawisko musiało bezwzględnie doprowadzić do tych wypadków, które najczęściej sprowadza lekkomyślność, pochopność i zawadjactwo ludzi młodych. W strajku starsi robotnicy i majstrowie udziału nie brali. Nie chcemy mnożyć argumentów, zwłaszcza, że ojcowskie słowo pod adresem młodocianych robotników, gorące, serdeczne nastawienie ze strony dyrekcji więcej zaważyć może, aniżeli rozważanie programów ekonomicznych i oparcie tychże o jakiś program partyjny — mamy bowiem publiczne zapewnienie p. dyrektora Brandstättera, że z ojcowskiem wyrozumieniem odniesie się do tych robotników, którzy z nim nadal współpracować będą.

A współpraca jest potrzebna, gdyż fabryka wkracza w dzisiejszych ciężkich czasach na nowe tory, zdobywając nowe gatunki produkcji, jakoteż nowe rynki Naszem zdaniem w mieście Lwowie, pozbawionem placówek przemysłowych takiego zjawiska, jakie młodociani wywołali w „Brance“ zgoła nie zachęcają do montowania placówek przemysłowych i tem się tłumaczy coraz szerszy rozrost nędzy proletarjackiej we Lwowie. (x.)

Jaka jest nasza polityka zagraniczna?

Pierwszym obowiązkiem zbierającego się w październiku na sesję zwyczajną Sejmu będzie rzucenie światła na zaciemniony dziś zupełnie odcinek naszej polityki zagranicznej. Mówiono kiedyś zagranicą, że „nikt nie zna polskiej polityki". Dzisiaj — sądząc z głosów prasy obcej — zagranica posiada o polityce polskiego rządu sąd określony. Zato obywatel polski jest zupełnie co do jej metod i celów zdezorjentowany. Temu, co pisze np prasa francuska. nie chcemy wierzyć, sami jednak wiemy bardzo mało. Błądzimy w ciemnościach.

Polski minister spraw zagr. wręczył wreszcie panu Barthou odpowiedź na francuski projekt paktu wschodniego. Opinja polska zna treść tej noty jedynie ze streszczeń, podanych w prasie francuskiej. Czy streszczenia są wierne? Zawierają one następujące tezy:

1) Polska uważa za niezbędne przystąpienie Niemiec do paktu. Ponadto żąda, by do paktu wciągnięto układ polsko - niemiecki o nieagresji ze stycznia. Czy ta solidarność z Niemcami idzie tak daleko, że albo oba państwa do paktu przystąpią, albo oba go odrzucą? Tego prasa francuska nie podaje.

2) Polska odrzuca przyjęcie jakiegokolwiek zobowiązania w stosunku do Litwy. Znowu niejasność. Przecież Litwa związana jest paktem bałtyckim z Łotwą i Estonją. Usuwanie Litwy oznacza usunięcie i tamtych. A dlaczego Polska nie chce gwarantować granic Litwy, które już gwarantuje jako członek Ligi Narodów? Przecież pakt wywoła siłą rzeczy zbliżenie polsko - litewskie, które jest stałym celem polityki polskiej.

3) Polska nie chce również przyjąć zobowiązań wobec Czechosłowacji „bez poważnego zbadania sprawy". Znowu nie wiemy, czy oznacza to wyłączenie Pragi z paktu wschodniego. „W każdym razie — pisze Pertinax w „Echo de Paris", streszczając odpowiedź p. Becka — Polska nie wystąpi przeciw żadnemu państwu w Kotlinie Dunaju". To chyba jest już jasnem i rozumiemy dobrze, dlaczego Węgrzy powitali ten ustęp noty polskiej jako poparcie swych dążeń rewizjonistycznych. Od siebie dodamy narazie tylko jedną uwagę: Kto zachęca do rewizji nad Dunajem, ten nie zatrzyma dążeń rewizyjnych nad górną Odrą i dolną Wisłą.

4) Rząd polski jest zdania, że pakty o nieagresji i układy dwustronne, zawarte już w Europie środkowej, wystarczą do zapewnienia pokoju i że nie potrzeba niczego do nich dodawać. O ile trzy poprzednie tezy zdawały się afirmować projekt paktu wschodniego, a tylko uzależniały jego przyjęcie od pewnych warunków, to teza czwarta sama potrzebę takiego paktu neguje. Poco jednak w takim razie stawiać warunki, wykluczać tych lub tamtych, jeśli się jest z góry zdecydowanym paktu nie podpisać? Jeśli istotnie taką jest owa, opinji polskiej nieznana, odpowiedź p. Becka, to Pertinax słusznie nazywa ją „prostą i jasną odmową". Rozmowy będą toczyć się dalej, ale faktu one nie zmienią: w sprawie paktu wschodniego drogi Polski i Francji rozchodzą się zupełnie.

I nietylko w sprawie paktu. W nocie polskiej (takiej, jaką znamy z prasy obcej), znajdują się a k c e n t y, jakich dotąd w naszej polityce zagranicznej nie słyszeliśmy. Nigdy dotąd polski minister nie czuł się przy dyskutowaniu paktów związanym solidarnością z Niemcami. Punkt ten jest tak dziwnym, że wersję francuską przyjmujemy ze specjalnem zastrzeżeniem.

Nasuwa się teraz pytanie, które stawiamy pod adresem kierowników naszej dyplomacji (ciągle jednak z zastrzeżeniem, że doniesienia francuskie są prawdziwe).

Rząd polski waha się podpisać pakt ośmiu państw, zobowiązujący do niesienia sobie pomocy w razie napadu. Waha się podpisać go bez Niemiec.

Ale istnieje przecież traktat sojuszowy z r. 1921, zobowiązujący Polskę i Francję do niesienia sobie wzajemnie pomocy na wypadek agresji Niemiec! Traktat ten uzupełnia umowa wojskowa, wyszczególniająca ilość dywizyj, które ma sojusznik wystawić i przewidująca stałą współpracę sztabów generalnych. Jeśli pakt wschodni, ogólny i elastyczny, tak trudno pogodzić z obecną naszą przyjaźnią z Niemcami, to jak pogodzić z nią nasz sojusz wojskowy z Francją, wyraźnie mający na celu wspólną obronę przed Niemcami?

Czy sojusz ten nie upada faktycznie, wbrew oficjalnym zapewnieniom o jego dalszem trwaniu?

I drugie jeszcze pytanie: Jeśli pakt wschodni będzie zawartym bez Polski i Niemiec, jeśli Francja zwiąże się — jak twierdzą niektóre dzienniki — ściśle ze Sowietami, to jaka będzie rola Polski w Europie? Kto będzie naszym przyjacielem? Niemcy i Węgrzy? Jakie wspólne cele łączyć nas z niemi będą?

Nota polska nasuwa tyle wątpliwości i tyle dręczących pytań, że wyjaśnienia urzędowe są niezbędne. I powinny one przyjść szybko, gdyż we Francji dokonuje się, pod wpływem nie wiadomo czy prawdziwych wiadomości o nowej orjentacji naszej polityki zagranicznej, bardzo niepokojąca zmiana nastrojów wobec Polski. Może powstać sytuacja nie do naprawienia. Pamiętajmy, że Francja ma zawsze drogę otwartą do przyjaźni z Niemcami, bo ekspansja Niemiec nie w jej zwraca się stronę. Locarno może się powtórzyć. Hitler kłania się w pas przed Francją. Ale wielkie cele imperjalistyczne Niemiec leżą na Wschodzie i my znajdujemy się na ich drodze. Traktat styczniowy niczego nie zmienia w naszej i ich sytuacji. Lęk bierze, gdy się o tem myśli w związku z obecną naszą polityką zagraniczną.

JAN MATYASIK

Zawieszenie kary b. więźniom brzeskim

Amnestja dla pięciu więźniów brzeskich przyszła w dniu, w którym zebrała się Rada Naczelna Stron. Ludowego by zająć sanowisko wobec skłaniającej się ku BeBe grupy posłów Wrony i Wyrzykowskiego (dawne Stron. Chłopskie). Możnaby się w tej równoczesności dopatrywać związku między obu wydarzeniami. Niewątpliwie pojawią się zdania, że amnestja ma ułatwić zbliżenie sanacji do lewicowych grup opozycyjnych, — zbliżenie, którego pragną radykali z „Kur Porannego". Może myślano w tych kołach, że akcja Wrony i Wyrzykowskiego na wsi będzie ułatwiona, jeśli na wiecach chłopskich sprawa więźniów brzeskich zniknie z porządku dziennego.

Jeśli kto takie nadzieje żywił, zapewne będzie rozczarowany. Po pierwsze bowiem amnestja nie objęła pięciu posłów przebywających na wygnaniu; Witosa, Kiernika, Bagińskiego, Liebermana i Pragera. A jakie co do winy Witosa panuje opinja w stronnictwie, dowodzi niedzielna jednomyślna uchwała Rady Naczelnej, powzięta na wniosek p. Walerona, która nie przyjmuje do wiadomości rezygnacji p. Witosa z prezesury stronnictwa, mimo, że p. Witos został pozbawiony praw politycznych. Rada uchwaliła domagać się pełnej amnestji dla wszystkich 10 więźniów brzeskich

Całkowita amnestia objęła tylko jednego więźnia p. **Barlickiego z PPS.** Jemu jednemu darowano resztę nieodsiedzianej kary i przywrócono prawa publiczne i obywatelskie. Wyjątkowość tę motywuje się jego „zasługami w walkach o niepodległość pod sztandarem PPS."

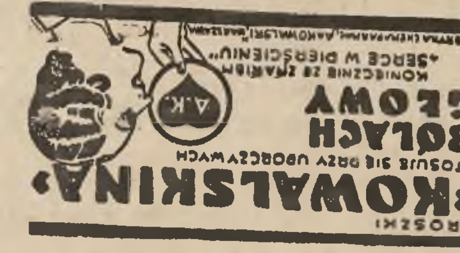
W stosunku do innych czterech posłów (Dubois, Mastek, Putek, Ciołkosz) „amnestje" nie oznaczają zbyt wielkiego polepszenia sytuacji. Odsiedzieli oni już znaczną część kary, ponadto z powodu dobrego zachowania się jedna trzecia część mogłaby im być darowaną. Za kilka więc miesięcy byliby wolni. Amnestja zaś **zawiesza im** (nie darowuje) **na lat 3 nieodsiedzianą część kary.** Dopiero po 3 latach, jeśli w międzyczasie nie popełnią nowego przestępstwa, kara będzie im darowana i przyjdą w posiadanie praw. **Przez trzy lata więc wisieć będzie nad nimi groźba więzienia,** która im oczywiście uniemożliwi lub bardzo utrudni działalność polityczną, np. przemawianie na wiecach. W razie bowiem skazania ich przed upływem 3 lat za podburzanie lub obrazę władz, musieliby wrócić do więzienia dla dalszego odsiadywania zawieszonej kary.

Konserwatywny „Czas", który coraz bardziej niepokoi się stosunkiem społeczeństwa do rządu, doradza rozciągnięcie amnestji również **na pięciu więźniów przebywających na emigracji.** „Uważamy — pisze — że robienie różnicy między jednymi, a drugimi nie miałoby żadnej podstawy ani prawnej ani politycznej! Kodeks karny nie przewiduje bowiem kary za to, że skazani posłowie nie powrócili z zagranicy dla odsiadywania kary."

„Względy zaś natury politycznej, również nie stoją na przeszkodzie objęciu amnestją wszystkich b. więźniów brzeskich. Emigracja polityczna bowiem nigdy nie była i nie będzie elementem państwowotwórczym i tylko szkodę państwu wyrządzić może".

„Czas" nie boi się, że amnestja b więźniów brzeskich i działaczy im pokrewnych wzmocni opozycje, nie uważa bowiem opozycji działającej w ramach konstytucji za coś groźnego „Przeciwnie jest to objaw dodatni". Rząd nie może pretendować do nieomylności, zaś silny rząd może raczej odnieść z krytyki korzyść."

Jak widzimy, „Czas" zaczyna być liberalnym, odkąd i konserwatystom grozi — w razie wyrzucenia ich z BB znalezienie się w opozycji. Niedawno jeszcze, w okresie rozkwitu „ideologji nieświeskiej" w zupełnie inną uderzał nutę. (ax)



Urywki z dnia

Tryumfator

Dzienniki sanacyjne uderzyły w wielki gong pochwał dla ministra Becka. — Ostatecznie nie byłoby w tem jeszcze nic dziwnego. Entuzjazm dla min. Becka idzie jednak dalej: Oto czekają przy torach i na dworcach kolejowych delegacje, stoją kompanje honorowe sanacyjnych organizacyj, ich poczty sztandarowe, a co ciekawsze delegacje oifcerskie z odpowiednich garnizonów; nie brak oczywiście kwiatów, wręczanych już nie przez dziewice, lecz nawet przez senatorki (p. Bramowska w Katowicach), przemówień i depesz. Jedna depesza wysłana do Żywca zaczynała się nawet następująco:

Komitet propagandy czynu polskiego utworzony dla szerzenia dobrego imienia polskiego, melduje posłusznie.

A więc i pod tym względem przoduje Polska światu. Przecież żadne państwo na świecie **takiego** komitetu i o takich celach nie posiada. Wszędzie komitetem takim w składzie obszerniejszym jest cały naród, komitetem wykonawczym natomiast — rząd. My jedni mamy nawet od takich zadań komitet specjalny.

Zresztą mniejsza o to. Co jednak mają oznaczać te parady i honory dla pana ministra? Cóż to się takiego stało? Oświadczenie min. Becka w Genewie było **nie sukcesem** lecz **faktem,** który sukcesem dopiero stać się **może** i to pod warunkiem prowadzenia mądrej i zręcznej polityki. Pisze o tem ostatnia „Myśl Narodowa":

„Oświadczenie min. Becka było **jednostronnym wyrazem woli.** W części deklarującej, że Polska nie czuje się związana powyższemi traktatami, **było niewątpliwie wyrazem uczuć całego społeczeństwa.** Ale, jako jednostronna deklaracja, nie licząca się ze zdaniem innych, z natury rzeczy **nie miało nic wspólnego z pracą dyplomatyczną."**

Minister Beck spełni swe zadanie dopiero wtedy, gdy jednostronne oświadczenie woli państwa polskieko **doprowadzi rzeczywiście do prawnego anulowania traktatu o mniejszościach.** Narazie trzeba czekać. Nie możn jednak nie zauważyć, że jest to drugi wjazd triumfalny min. Becka do Warszawy. Przy powrocie jego z Moskwy — po zawarciu paktu o nieagresję — były też sztandary, kwiaty i chleb z solą. Czyżby właśnie min. Beck miał stać się drugą figurą centralną.

Trudno nie pisać satyry

„Legjon Młodych" zapłakał gorzkiemi łzami na „Kurjer Lwowski"

W jednym z ostatnich numerów „K. L." ukazał się tasiemiec, zawierający taki stek bzdurstw, kalumnij i osobistych wycieczek, że zbyteczną się staje wszelka z naszej strony polemika („zryw" z 24 ub. m.)

Otóż nikt nie zajmowałby się tymi młodymi łowcami posad, gdyby nie oni sami. Wrzeszczą tak głośno, jakby naprawdę mieli w Polsce coś do powiedzenia. Tymczasem mają tylko własną prasę, bo w dzisiejszych stosunkach stać ich na to i dlatego są tak głośni. A ponieważ stoją blisko wielkiego ołtarza, więc coś niecoś wiedzą. Stąd zainteresowanie. Naprzykład ostatnie „Państwo Pracy" pisze wcale interesująco:

Jak z rogu obfitości posypały się nazwiska **ludzi małych i nędznych, złodziei i zdrajców, kradnących grosz publiczny dzięki swoim stanowiskom i spełnianym funkcjom.** Nazwisk tych nie trzeba wymieniać. Wypełniły one tłustym drukiem szpalty wszystkich pism i pisemek, odbiły się głośnem echem oburzenia w całej Polsce, echem tem głośniejszem że są to nazwiska Polaków, **którzy doniedawna jeszcze mieli czelność uważania siebie za „sanatorów", a więc ludzi powołanych w myśl ideolo-**

gicznych założeń do wykorzeniania brudu, zła i korupcji.

Ludzie ci uważają się nadal za „sanatorów", bo taki Idzikowski np. nawet w więzieniu nie zapomniał o pobieraniu djet poselskich.

Co groźniejsze jednak dla „Legjonu Młodych" — złodziei tych obserwuje młodzież.

Młody chłopak nie ma możności sprawdzenia czy nędzny człowieczek ten miał prawo włączać siebie w szarą gromadę bohaterów — **widzi jednak, że jest złodziejem i — co gorsza — niezawsze spotyka go za to kara.**

Ale suum cuique. „Państwo Pracy" słusznie wskazuje.

spotykamy się w życiu codziennem na każdym prawie kroku z takiemi potwornościami, **że rentowne posadki posiada cała rodzinka, kiedy druga zdycha w sąsiednim domu z głodu.** Dzięki temu wyajduje się wszelkie możliwe synekurki dla różnych **protegowanych obwiesiów, półinteligentów, kiedy po ulicach chodzą ludzie z dyplomami bez grosza w kieszeni i kropli pokarmu w brzuchu.** Niema jednak żadnego reformatora, któryby w drodze ustawy skończył z tem całem draństwem, niema dlatego, bowiem ci którzyby mogli nimi zostać **nie wiedzą o rzeczywistym stanie rzeczy.**

Sanacyjne rebusy

Czy aby naprawdę nie wiedzą? Zacytujmy za lwowskim organem kombattanckim „Redutą" (z 23 ub. m.)

3) W pewnem gimnazjum we Lwowie otrzymała posadę p. K. z domu p. E., której mąż posiada dobrze płatne stnowisko urzędnicze, matka jest profesorem Uniwersytetu w Warszawie, ojciec profesorem Uniwersytetu w Wilnie.

Czy dlatego, by pani K., której **nietylko mąż, ale i rodzice są zamożni,** zrobić miejsce, usunięto nauczyciela kontraktowego pana K. człowieka, który ma za sobą poważne prace naukowe, **przyjęte przez Akademję Umiejętności w Krakowie,** a który staje się dziś ciężarem matki, **żyjącej z maleńkiej emerytury.?"**

Rebus ten nie jest tak trudny do odcyfrowania, jak dwa inne, które „Reduta" podaje.

Ale tu nie pomogą jeremiady „Legjonu Młodych". W samym zresztą „Legjonie" największym dziś dostojnikiem jest nie komendant, lecz t. zw. główny rzecznik dyscyplinarny. Medice, cura te ipsum.

R.

Wybory do rad gromadzkich w Małopolsce

Ustawa samorządowa tylko częściowo unormowała ordynację wyborczą: określiła **prawa wyborcze i zasady głosowania.** Resztę miał osobnem Rozporządzeniem, wyposażonem w moc ustawy, wydać Minister Spraw Wewnętrznych.

WYBORY A POLSKI STAN POSIADANIA

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 18 września 1934 (D. U. R. P. Nr. 84, poz. 769), ogłoszony został Regulamin wyborczy do rad gromadzkich dla województw zachodnich południowych. Wybory do rad gromadzkich w całej Małopolsce oczekiwane są już w pierwszych dniach października. Budzić one muszą powszechne zainteresowanie nieylko dlatego, że są to **wybory do rad gromadzkich i zadecydują równocześnie o składzie rad gmin zbiorowych i o składzie rad powiatowych i wydziałów powiatowych.** Ogół wyborców na wsi bierze udział tylko przy wyborach do rad gromadzkich. Radni gromadzcy i wybrani przez nich sołtysi i podsołtysi, zebrani z terenu całej gminy zbiorowej, wybierają radnych gminnych (**niekoniecznie z pośród siebie**). Radni gminni i wybrani przez nich wójtowie, zastępcy wójtów i ławnicy, zebrani na wezwanie starosty w jednym lub paru punktach powiatu, wybierają radnych powiatowych.

Zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej wybory te, niedopilnowane należycie, **mogą przynieść zmiany bardzo poważne w polskim stanie posiadania** i w charakterze polskiego samorządu wsi i powiatów. Ten jeden argument powinien zastąpić wszystkie inne: **wyborami do rad gromadzkich trzeba się zająć.**

Kto ma pod ręka Dziennik Ustaw, niech przewertuje dokładnie ogłoszone Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych. Dla tych, którzy moga go nabyć, podaję: kosztuje 40 groszy, a adres: Dziennik Ustaw R. P. Warszawa. **Wpłacić trzeba z góry 40 groszy na czek 30-130** i na czeku dopisać zamówienie. To wystarczy.

Dla reszty czytelników podaję poniżej obszerniejsze streszczenie Rozporządzenia.

ROLA WÓJTA I STAROSTY W CZASIE WYBORÓW

Do przeprowadzenia przygotowań wyborczych w Małopolsce, Rozporządzenie **upoważnia dotychczasowego, starego, wójta małej gminy;** wójt ten urzęduie, mimo utworzenia gmin zbiorowych i gromad, aż do czasu, gdy, po przeprowadzonych wyborach do rad gromadzkich i rad gminnych, nowe zarządy gromad i gmin odbiorą od niego urzędowanie.

Na polecenie starosty wójt w ciągu najwyżej 15 dni **sporządza spis wyborców gromady** i przesyła go staroście. Starosta ma prawo podzielić gromadę na okręgi wyborcze albo z całej gromady zrobić jeden okręg wyborczy, określić ilość mandatów na gromadę i na wyznaczone okręgi wyborcze, określić termin głosowania, mianować przewodniczącego gminnej, gromadzkiej i okręgowych komisyj wyborczych oraz sprawować nadzór nad całym aktem wyborczym. Wszystkie swoje rozporządzenia przesyła starosta wójtowi, a ten je wykonuje, a w poszczególnych wypadkach ogłasza je w gromadzie lub zawiadamia przewodniczącego gromadzkiej komisji wyborczej.

I tak w razie podziału gromady na okręgi wyborcze, wójt sporządza spisy wyborców dla każdego okręgu oddzielnie na podstawie spisu wyborców danej gromady, dostarczonego poprzednio staroście przez wójta. W terminie, przez starostę wyznaczonym, nie później jednak, aniżeli 30 dnia od dnia zarządzenia wyborów, **wójt doręcza podpisane przez siebie spisy wyborców przewodniczącemu gromadzkiej komsiji wyborczej** i wyznacza lokal dla tej komisji. **W ciągu następnych 3 dni wójt ogłasza na terenie gromady** w sposób na miejscu praktykowany, oraz przez wywieszenie obwieszczenia na przeciąg 3 dni przed lokalem urzędowym dotychczasowej gminy, a w braku takiego lokalu — przed mieszkaniem wójta

O ZARZĄDZENIU WYBORÓW

podając **dzień zarządzenia wyborów,** liczbę mandatów, przypadającą na daną gromadę, ewent. podział na okręgi wyborcze, **liczbę mandatów** w każdym okręgu, wyznaczone **lokale wyborcze,** pełny skład gminnej komisji wyborczej miejsce, dni i godziny wyłożenia spisów wyborców i **termin składania reklamacyj,** treść § 9 ust. 2 i 3 Rozporządzenia (o reklamacjach), nazwiska przewodniczących gromadzkich komisyj wyborczych i lokale tych komisyj, **liczby wyborców, uprawnionych do podpisania zgłoszenia** dla każdej gromady lub okręgu oddzielnie oraz **miejsce, dzień i godzinę zebrania wyborczego.** To ogłoszenie będzie wszędzie wykonane niewątpliwie poprawnie, bo Rozporządzenie Ministra zawiera dokładny formularz ogłoszenia.

STANISŁAW RYMAR

Trzech sprawców mordu post. Jacyny staje przed sądem

Po enuncjacjach dalsze strzały i mordy

(s) Zapewne wszyscy jeszcze przypominają sobie słowa **enuncjacji,** jakie wydał do swych wiernych **ks. metropolita Szeptycki.** Było ich bowiem dwie — pierwszą wydano w **Podlutem** i opublikowano po mordzie na osobie śp. min. Pierackiego, druga również wyszła z tej stolicy letniej metropolity a podano ją do wiadomości po mordzie dokonanym na osobie dyrektora ruskiego gimnazjum we Lwowie śp. Babija. **Prasa „ukraińska" bądźto przemilczała** obie enuncjacje, bądź też **ustosunkowała się do nich zimno a nawet krytycznie.** Inne natomiast stanowisko zajęła **prasa sanacyjna** i to zarówno lwowska jak i stołeczna.

Zapomniała niejako, jak nożem uciął, o licznych ofiarach mordów ukraińskich i „na kredyt" przewidziała nowe warunki, w jakich po „zajawach" znajdzie się życie polsko-ruskie na ziemiach **Małopolski Wschodniej.**

Z arsenału „zajaw" wyciągnięto również **„zajawę"** Unda, i nuż dąć w trąby o „ważkości", punkcie przełomowym, „nowych drogach", **kredytując** na lewo i prawo. Jeszcze przed enuncjacjami a bezpośrednio po mordzie grożono **„gorącem żelazem"**, **a po „zajawach"** wtulono się w kuźnie **nowych pomysłów** polsko - ruskiej zgody. To co nas dochodzi, a co było wytworem kowadeł tych „monterów" wywoływało tylko uśmiech politowania. O, jakżesz mało znają, jakżesz mało nauczyli się z życia tej połaci kraju. Ale trudno widnokrąg dychawiczny. nie jest szeroki.

Prasa narodowa wobec „zajaw" ruskich zajęła stanowisko w myśl zasady: słowa — słowami, czekamy rozwoju wypadków. Papier nie jest wszystkiem.

W głębi sumienia naszego ważyliśmy każdą kroplę krwi, która wsiąkła w tę polską, wierną ziemicę

STRZAŁ „OUENOWCA"

Wypadki potoczyły się prędzej, niż się tego spodziewaliśmy, **wypadki tragiczne, zbrodnicze. W Żółkwi** w nocy dnia 25 września br. z rąk członka OUN 21-letniego **Hryćka Kulikowca** padł starszy posterunkowy służby śledczej **Stanisław Jacyna.** Wieczorem pełnił służbę na koncercie „ukraińskim" w **Domu Narodnym,** gdzie przebywał do godz. 10-tej, a skoro tylko opuścił salę koncertową **zaczajony** za węgłem **bojowiec strzelił doń** z rewolweru systemu F.N. kaliber 7.65. Strzał był **celny, śmiertelny. Bojowiec zbiegł** — a nieszczęśliwy Jacyna walczył **przez pięć godzin** ze śmiercią, i wreszcie **wyzionął ducha.**

Hryćko Kulikowiec schronił się do swej rodzimej wioski **Lipiny** w pobliżu Żółkwi.

NA TROPIE ZBRODNIARZA

Jak zawsze tak i wtym wypadku decyduje przypadek. Morderca przybył pod „Dom Narodny" w **białym płaszczu i czapce, które wypożyczył sobie u jednego z kolegów.** Bezpośrednio po morderstwie schronił się w **jakimś opuszczonym budynku,** w którym znajdował się **kuferek.** Otworzywszy kufer schował w nim rewolwer. W kufrze znajdował się **transport bibuły nielegalnej** i szereg polskich wydawnictw **wojskowych** — więc obok „Surmy", Biuletynów OUN — rozprawy o pociągach pancernych, o mostach konstrukcji żelaznej, terenoznastwo itd.

TAJEMNICZY KLUCZYK

Płaszcz był głównym przewodnikiem w odszukaniu mordercy. Policja śledcza stanęła w mig do pracy. W krótki czas po morderstwie **Kulikowiec ujęty został w Lipinach,** a przy rewizji osobistej odnaleziono przy nim **kluczyk od kuferka,** w którym „zdeponował" swój morderczy pistolet. Nie było już przeto wątpliwości, że **ujęty był mordercą.** W pistolecie, nieczyszczonym po strzale, tkwiła w lufie kula, a 4 pozostawały w magazynku.

TRÓJKA O. U. N.

Dalsze śledztwo wykazało, że obok **Kulikowca** działali dwaj inni jeszcze osobnicy, a mianowicie niejaki **Taras Hałapac,** lat 25, absolwent 6 klas gimnazjalnych, z zawodu rolnik i **Włodzimierz Kosarak,** lat 23, z zawodu introligator, **zajęty ostatnio w zakładach graficznych OO. Bazyljanów w Żółkwi.** Przypomnieć jednak należy, o czem już pisaliśmy, że i **morderca zajęty był również** jako **pomocnik introligatorski w tymże zakładzie OO. Bazyljanów.** Nie wyciągamy narazie z tego żadnych wniosków, choć ciśnie nam się pod pióro jeden z procesów Bazyljanina w Żółkwi o. W. Odczekajmy narazie **rozprawy.** Jak więc widzimy wykonanie mordu oddane zostało w ręce **„trójki"**, a więc takiego **systemu organizacyjnego,** jakim posłużył się referat bojowy OUN przy zamordowaniu ś. p. Babija, z tą różnicą, że dwai **pomocnicy** Kulikowca **wydali rozkaz, który tenże wykonał.** Myliłby się jednak ten, ktoby mord ten złożył wyłącznie na rachunek żółkiewskiego OUN. Nie — **nici prowadzą dalej i sięgają do Lwowa,** i jest nadzieja, że niebawem będziemy u kłębka.

PRZYZNALI SIĘ...

Wobec nagromadzonych faktów, cóż pozostało trójce — **przyznać się do winy, co też uczynili.** Śledztwem w pierwszym etapie kierował sędzia śledczy w Żółkwi p. **Morelowski** przy sprawnej pomocy podinsp. policji ze Lwowa p. **Noska,** p. podkom. ze Lwowa **Feduniszyna** i komendanta powiatu żółkiewskiego p. **Herza.** W kilka godzin po mordzie zjawił się w terenie mordu p. **wiceprok.** dr. **Juljusz Prachtel-Morawiański,** a w ślad za nim jego szef pan **prokurator dr. Józef Chirowski.** Śledztwo poszło **raźno, gładko, sprawnie** i już dnia 1 bm. akt oskarżenia, wygotowany przez wiceprok. dr. Prachtel-Morawiańskiego **wpłynął do kancelarji Sądu Okręgowego.** W połowie bieżącego miesiąca stanie wymieniona **„trójka" przed sądem przysięgłych.**

Fakt, że sprawcy znaleźli się rychło w ręku sprawiedliwości, zawdzięczamy przedewszystkiem **energji i pracy naszych władz prokuratorskich z panem prokuratorem dr. Józefem Chirowskim i wiceprok. dr. Juljuszem Prachtel-Morawiańskim na czele.** Podkreślić to winniśmy objektywnie i w głębokiej wierze, że władze te dobrze się zasłużyły dla bezpieczeństwa tej połaci kraju. Słowa uznania wyrazić nam wypada również pod adresem **p. sędziego Morelowskiego, p. insp. Noska, p. podkom. Feduniszyna i kom. P. P. w Żółkwi p. Herza.**

ŻÓŁKIEW NA TLE ZBRODNI

„Ukraińcy" Żółkwi i Żółkiewszczyzny **nie po raz pierwszy** dostarczają nam dowodów swego **hajdamackiego rozwydrzenia.** Jest to jeden z tych powiatów Małopolski Wschodniej, który organizacyjnie należy do najruchliwszych i staje w równym szeregu ze skolskim, samborskim, dolinańskim i stanisławowskim. Cały powiat jest wysokoprocentowo nasycony bronią, zwłaszcza t. zw. **„uciętemi karabinami".** Żółkiewszczyzna stoi na wysokim szczeblu „ukraińskich" organizacyj kooperatywnych, których liczba doszła do 52; co wieś, to „Ridna Szkoła" a w Żółkwi samej i **„Zorja" i „Ridna Szkoła"** i kooperatywy, i drukarnia nowoczesna OO. Bazyljanów, **Undo,** no i... **OUN.** A przecież przed wojną i miasto i powiat **świeciły przykładowo polskością.**

Do rozprawy powołano 12 świadków. Kto się podjął obrony oskarżonych, z których jednemu grozi kara śmierci — dotychczas niewiadomo. To jednak wiadomo, że hajdamacy „ukraińscy" **zdeptali enuncjacje Unda i listy pasterskie ks metropolity Szeptyckiego.**

Z KRAJU

Mało się koresponduje...

Ostatnie obliczenia wykazały, że na jednego mieszkańca przypada w Polsce w ciągu roku **22 przesyłek listowych,** oraz **6 przesłanych czasopism.** Są to cyfry niezwykle niskie i w tym zakresie zajmujemy jedno z ostatnich miejsc w Europie; gorszy stan obserwuje się jedynie w Rosji i niektórych państwach bałkańskich.

Statystyka inwalidów wojennych

Według ostatnich obliczeń, liczba inwalidów wojennych w Polsce, których uprawnienia inwalidzkie określono na stałe **wynosi 151.922 osób.** Z ogólnej liczby inwalidów 34.976 utraciło zdolność do pracy poniżej 15 proc., 89.838 osób od 15 proc. do 44 proc., 24.969 osób — od 45 proc. do 84 proc., oraz 2.139 inwalidów powyżej 85 proc.

Ponadto zarejestrowanych jest **20.937 inwalidów,** których uprawnienia inwalidzkie określone zostały tymczasowo. Z tej liczby 3.436 utraciło zdolność do pracy poniżej 15 proc., 14.696 osób od 15 proc. do 44 proc., 2.463 osób — od 45 proc. do 84 proc., oraz 343 inwalidów powyżej 85 proc.

Kronika z Buska k. Lwowa

Żydowskie „samopoczucie“ a rzeczywistość

Były czasy, gdy o żydach w Busku, nie mówiono inaczej, jak o opiekunach, a opieka ta **była tak uczciwa, że niejeden z pupilów znalazł się w nędzy i biedzie.**

Uczciwość tę najlepiej okazał Bank Spółdzielczy, kierowany przez pp. Danzigerów, Kleinów, czy Karawanów. Dokumenty uczciwości tych panów **spoczywają dziś w Prokuraturze.**

Nic też dziwnego, że ten, który otworzył księgę czynów, kolidujących z kodeksem karnym, znalazł się **na liście wrogów Izraela,** wobec których stosuje się pewne wyjątki z Talmudu. Człowiekiem tym był p. Haber.

Łzy poszkodowanych i sumienie uczciwego człowieka, nakazało mu iść drogą obowiązku. Poszedł nią!

W odpowiedzi grad oszczerstw posypał się na jego głowę, a mistrzem w tej sztuce był **Danziger.** Samopoczucie tego pana było tak wielkie, że obrońca jego przy końcu swej mowy w Sądzie (gdyż sprawa ta oparła się o sąd) rzucił: „Mój klient **musi** sprawę wygrać“. — **Lecz nie wygrał; sprawiedliwości stało się zadość!**

Lecz p. Danziger nie ustępuje tak łatwo, gra na zwłokę, apeluje. Od serca życzymy mu, by sprawę i tu przegrał, a życzenia nasze popiera **rozpacz i płacz oszukanych!** Kto jest głazem, winien się zamienić w głaz, a wtedy będzie wiadomo, co z nim czynić należy!

Akreb.

Kronika cieszanowska

Napad rabunkowy na lekarza

(a) Donoszą nam z **Cieszanowa:**

Wczorajszej nocy **na gościńcu między Lublińcem a Cieszanowem** trzech uzbrojonych w pałki żelazne napastników napadło na wóz, którym od chorego powracał Dr. Grzegorz Szymański, lekarz, zamieszkały w Cieszanowie. **Sprawcy wywrócili wóz do rowu, poczem poczęli bić zarówno lekarza, jak i woźnicę Antoniego Ważnika.**

W czasie, gdy napastnicy zamierzali na osobie lekarza dokonać rabunku, woźnica rozpoznał w dwu z nich **Jana Węgierka i Jana Bryła z Lublińca Starego,** podczas gdy lekarz poznał trzeciego sprawcę, którym był Maksym Senejko. Sprawcy widząc, że zostali rozpoznani, rzucili się szybko do ucieczki

Zawiadomiony o napadzie posterunek dokonał aresztowania Węgierka i Bryla, trzeci sprawca, Senejko zbiegł i ukrywa się przed policją.

Tupet żydowskiego wójta z Tuchli!

Po dochodzeniach karnych składa oświadczenia!

Onegdaj poruszyliśmy na łamach „Kurjera“ sprawę skandalicznych i wprost nie do wiary stosunków, panujących w Tuchli, pozostającej pod rządami wójtowskiemi żyda M. Lipschütza.

Obecnie jesteśmy w możności podać garść nowych szczegółów w tej sprawie. Oto jak się dowiadujemy — bezpośrednio po przeprowadzeniu dochodzeń przeciw p. M. Lipschützowi, ten z właściwym sobie tupetem oświadczył, że **otrzymał pochwałę (!) władzy administracyjnej za dobre prowadzenie gospodarki gminnej.**

Co to właściwie znaczy?!

Jak tego rodzaju oświadczenie może składać człowiek, którego działalność **potępiona jak najostrzej przez całe zdrowo myślące społeczeństwo,** stała się przedmiotem dochodzeń **specjalnej komisji śledczej?**

Czy jest rzeczą dopuszczalną, aby **przed wydaniem orzeczenia** przez tę komisję, mógł Lipschütz sam siebie nietylko rozgrzeszać, ale i cynicznie wychwalać?!

Nie wątpimy, że powołane czynniki zajmą się tem niesłychanem oświadczeniem p. wójta, — a tymczasem zajmijmy się tymi, którzy wbrew opinji publicznej Tuchli i całej Skolszczyzny podtrzymują front lipschützowski.

Już w poprzedniej notatce zwróciliśmy uwagę — na **sprytny manewr** żydowskiego wójta, który natychmiast po wyjeździe komisji śledczej zabrał się do organizowania w Tuchli koła BB

Szczegóły tego manewru przedstawiają się w ten sposób, że 20 bm., zjechał nagle do Tuchli p. o. prezesa BB w Skolem p. Józef **Jureczek.** Wspólnie z innymi naganiaczami pan ten zorganizował na gwałt zebranie, na które dosłownie wyciągano ludzi. M. inn. — po uprzedniem czterokrotnem wzywaniu — **dowieziono autem** na zebranie naczelnika stacji PKP p **Chruszcza** i wybrano go zastępcą prezesa. Pewną pikanterję w całej tej sprawie stanowi fakt, że do stolca wiceprezesa pretendował syn wójta Tuchli p. Adolf, lecz jakkolwiek głośno nikt nie śmiał przeciw temu protestować, to jednak po cichu „obcięto“ go w wyborach.

Terroryzowana przez Moszka L. ludność boi się własnego cienia — i oburza się do głębi, słysząc zapewnienia katylinarnego indywiduum, że „gdyby było więcej takich Polaków to dopiero byłby w Polsce porządek“.

W tym stanie rzeczy raz jeszcze należy podkreślić konieczność **energicznej interwencji** ze strony kompetentnych czynników. W myśl hasła: właściwy człowiek na właściwem miejscu — p. Mordko Lipschütz powinien czemprędzej zasiąść na ławie oskarżonych!

Zakończenie Międzynarodowego Zjazdu Slawistów

Złożenie hołdu cieniom A. Mickiewicza

(t) W auli Uniwerytetu Jagiellońskiego odbyło się w ub. niedzielę uroczyste zamknięcie Międz. Zjazdu Slawistów. Prezes slawistów polskich prof. **Rozwadowski** na wstępie podziękował wszystkim za żywy i owocny udział w pracach Kongresu, poczem prof. **Mazon** z Paryża i **Bartoli** z Turynu omówili całokształt prac Kongresu i jego rezultaty. Następnie sekretarz generalny, prof. **Doroszewski,** podziękowawszy instytucjom, które ofiarowały dary w książkach dla członków zjazdu, zakomunikował, że następny zjazd odpowiednio do zaproszenia delegacji jugosłowiańskiej odbędzie się w Jugosławji.

Po zakończeniu obrad uczestnicy Zjazdu udali się o godz. 12-tej na Wawel **celem złożenia hołdu Adamowi Mickiewiczowi.** Delegacja pod przewodnictwem prof. **Rozwadowskiego, Lehr-Spławińskiego** i **Mavera** w krypcie, gdzie spoczywają prochy Mickiewicza, złożyła na sarkofagu dwa wieńce z biało-złotemi szarfami i napisami: „College de France — A. Mickiewicz“ i „Adamowi Mickiewiczowi w hołdzie II Międzynarodowy Zjazd Slawistów“. Następnie w katedrze nad kryptą świetne przemówienie wygłosił slawista włoski prof. **Maver,** składając hołd genjuszowi Mickiewicza jako poety, a zwłaszcza jako autora „Pana Tadeusza“ i jako profesora literatury słowiańskiej w „College de France“, którego **wykłady nazwał bezcennym drogowskazem dla każdego slawisty.** Po złożeniu hołdu prochom genjalnego poety całej Słowiańszczyzny, uczestnicy Zjazdu zwiedzili Katedrę i Zamek królewski.

Organizacja Zjazdu była doskonała, co spotkało się z ogólnem uznaniem wszystkich uczestników.

Niewesołe historje jasielskie

ZAŻYDZENIE JASŁA. — KTO ZWYCIĘŻY? — TUPET RASOWY NA TARGACH. — CICHE DOCHODZENIA PRZECIW NACZELNIKOWI POCZTY. — GROTY PODZIEMNE.

W ostatnich dniach rozeszły się głuche wieści, iż kierownictwo miejscowej elektrowni ma objąć żyd. Żyd. z **technicznem przysposobieniem, trumpeldorczyk.** Obywatele szepcą sobie po cichu na ucho takie wieści, dodając, że pewna wysoko postawiona osobistość osobiście popiera tego kandydata. A tu na opróżnione miejsce w elektrowni po karnem usunięciu p. Wrony, którego sprawa obecnie znajduje się w sądzie, zgłosiło się na rozpisany konkurs **przeszło pół setki elektrotechników, ludzi z uniwersyteckiem wykształceniem i wieloletnią praktyką,** ale podań tych dotąd nie rozstrzygnięto. Kandydaci czekają cierpliwie, odbywając w międzyczasie **różne kursa sanacyjne, jako uzupełnienie swego wyszkolenia** i zabiegają o poparcie.

Kto zwycięży, jeszcze niewiadomo. Może trumpeldorczyk?

• • •

Tymczasem, jakby na zły omen żydostwa w Jaśle, tak chętnie niegdyś przyjmowanego w mury miasta i darzonego prawem pobytu przez b. burmistrza Wilusza, który nawet w swej kancelarji zatrudniał jedynie żydów, spaliła się stara bożnica żydowska łącznie z łaźnią i mikwą. Pożar wybuchł w sam dzień nowego roku żyd. Wybiegli z płonącego domu żydzi i wołali bezradnie: **ludzie, ratujcie!** Im samym **nie wolno w taki dzień imać się pracy.**

Jak to dobrze, że w straży pożarnej nie służą żydzi...

• • •

O tupecie rozwielmożnionego żydostwa świadczą **przykre wybryki,** zwłaszcza w czasie targów piątkowych, kiedy damy żydowskie mają pierwszeństwo w zakupach, a biada gojowi, gdyby pokusił się stanąć równo z żydem do targu Spadnie wtedy na jego głowę **grad wyzwisk,** jak to ostatnio miało miejsce **z żoną sędziego p. Pr.,** która sprawę obrazy musiała oddać do sądu. Nawiasem należy dodać, że ten konieczny środek obrony wywołał dość brutalny napad żydków na jej męża.

• • •

Od trzech dni na poczcie tut. odbywają się **ciche dochodzenia w sprawie naczelnika poczty p. Worka,** gorliwego sanatora a wczorajszego ludowca. Osoba p. naczelnika, mocno znienawidzona przez pracowników pocztowych, którzy musieli **po godzinach pracy biegać z cegłą dla treningu i skakać przez przeszkody,** dziś tak zmalała, że nawet woźnica pocztowy nie bierze go w obronę, mówiąc: „dobrze mu tak“ P. Worek pousuwał bowiem i poprzenosił pracowników pochodzących z okolicy Jasła, a sprowadził sobie ludzi z Sędziszowa, gdzie ostatnio, jeszcze jako ludowiec, ale **już napędzony,** urzędował. Ludzi tych zmuszał do **prywatnych posług,** stąd dziś ma dyscyplinarne dochodzenie.

• • •

I jeszcze jedno.

W czasie osuszania piwnic tut. Starostwa natrafiono na **podziemne lochy,** które rozgałęzieniami swemi sięgają daleko poza rynek jasielski. Z lochów tych dobyto **resztki trumien,** oraz zbutwiałe **szczątki ornatu.** Podziemne te chodniki są najnowszą sensacją naszego miasta.

POTOK.



Kronika wielkopolska

Nowy prezydent Poznania

W ub. piątek podpisana została nominacja płk. dypl. Erwina Więckowskiego, dotychczasowego zastępcy d-cy O. K. VII, na komisarycznego prezydenta stołecznego m. Poznania. Nowy prezydent ma objąć urzędowanie w bieżącym tygodniu.

Kronika kamionecka

GDZIE LOGIKA? Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 26. 9. br. uchwalono dodatek do podatku spirytusowego w wysokości 75 proc. podatku państwowego. — Przeciw wysokości dodatku do podatku głosowali wszyscy żydzi, no i naturalnie p. Rozenthal, który jest ławnikiem i na posiedzeniu Zarządu miejskiego głosował... za 75 proc. dodatkiem do podatku.

Zwykli śmiertelnicy tłumaczą to sobie w ten sposób, że na posiedzeniu Zarządu głosował p. Chaim Rosenthal za wnioskiem burmistrza, nie chcąc się mu narażić, zaś na Radzie głosował z żydami, bo ich się bał. Pytamy się jednak: Gdzie logika, panie profesorze?

CO DZIEŃ MIESIĘ?

2
PAŹDZIERNIKA
Wsch. sł. 5 g. 23 m.
Zach. sł. 17 g. 02 m.

Wtorek
Aniołów Str.
środa Teresy

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 2. 10. g. 8.15 Koncert Józefa Schmidta.
Środa 3. 10. g. 7,30 Inauguracja sezonu 1934/35. Prapremjera. „Marcholt gruby a sprośny" J. Kasprowicza Abon 3.
Czwartek 4. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys".
Piątek 5. 10. g. 7.30 „Marcholt gruby a sprośny" Abon 3.
Sobota 6. 10. g. 7,30 „Marcholt gruby a sprośny" Abon 3.
Niedziela 7. 10. g. 3.30 Zwyciężyłem Kryzys' g. 7.30 „Marcholt gruby a sprośny" Abon 3.
Poniedziałek 8. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys".
Wtorek 9. 10. g. 7.30 „Marcholt gruby a sprośny." Abon 3.
Środa 10. 10. g. 7,30 „Zwyciężyłem Kryzys"

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 2. 10. godz. 7.30. „Mięczak" Abon. 2.
Środa 3. 10. g. 7,30 Mięczak Ab. 2.
Czwartek 4. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Piątek 5. 10. g. 7.30 Mięczak Ab. 2.
Sobota 6. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Niedziela 7. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Poniedziałek 8. 10. g. 7,30 Mięczak. A. 2
Wtorek 9. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Środa 10. 10. g. 7.30 Mięczak.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Czwartek, 4 października: I. Koncert mistrzowski — Artur Rubinstein, pianista.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca".
GRAŻYNA: „Baroud' i „Straszna noc"
PASAŻ: Ken Maynard — „W obronie prawa" oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dzisiaj odbędzie się koncert Józefa Schmidta o godz. 8.15 wieczorem. Z powodu wysprzedania wszystkich biletów kasa wieczorna w Teatrze Wielkim czynna nie będzie.

INAUGURACYJNE OTWARCIE SEZONU 1934/35 W TEATRZE WIELKIM. Jutro w Teatrze Wielkim uroczyste otwarcie sezonu 1934/35 nieśmiertelnem dziełem wielkiego poety Jana Kasprowicza „Marcholt Gruby a Sprosny.

W wystawieniu tej prapremjery biorą udział pp. Bohdańska, Jakobińska, Kipeniówna, Kossocka, Malanowicz, Akrzyński, Białoszczyński, Dąbrowski, Dorwski, Guttner, Kaczmarski, Kański, Kordowski; Leliwa, Lewicki; Michułowicz; Nawara,

Kronika lwowska

Akademja ku czci ks. Piotra Skargi

W dniu 27 września br. minęło 322 lat od chwili śmierci świątobliwego Kapłana Piotra Skargi. Lwowskie Towarzystwo im. Ks. Piotra Skargi, chcąc godnie uczcić swego Patrona, urządziło w ostatnią niedzielę, tj. 30 bm. o godz. 18.30 wiecz. w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. uroczystą Akademję, którą zaszczycili swą obecnością Ks. Biskup Eug. Baziak, Ks. infułat Czajkowski, Ks. St. Mirek T. J., Kurator Towarzystwa, Ks. pos. Szydelski, Ks. Dyr. Majcher, T. J., p. Gen. Dzierżanowski, prefekt Sod. Marj. Panów oraz cały szereg reprezentantów katolickich organizacyj Lwowa.

Akademję zagaił prezes Lwow. Tow. im. Ks. Piotra Skargi p. Michał **Jagoszewski**, poczem chór Echo-Macierz pod dyr. p. **Kołaczkowskiego** odśpiewał hymn „Gaude Mater'. Następnie p. St. Dzierżanowski, prefekt Sod. Marj. Akademików, odczytał wyjątek z kazania Ks. Skargi „O miłości Ojczyzny", a chór ponownie odśpiewał dwie pieśni łacińskie.

Głównym punktem Akademji był odczyt p. prof. Dr. Leona **Halbana**, w którym prelegent starał się odmalować jak najdokładniej życiorys i sylwetkę Ks. Piotra Skargi, wielkiego bojownika o czystość obyczajów i moralność publiczną w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zakończenie p. L. **Kurdzielewski** przy akompanjamencie p. prof. K. **Abratowskiego** odegrał na skrzypcach dwa utwory; wykonawców zebrana publiczność nagrodziła hucznemi oklaskami. **(U-s)**

Ptaszkiewicz; Ratschka, Składanek, Stępowski; Szpiganowicz; Tatarkiewicz.
Reż. Wacław Radulski dek. Wł. Daszewski.

„MIĘCZAK", świetna komedja angielska pełna humoru i dowcipu grana jest dzisiaj i jutro w Teatrze Rozmaitości. Kapitalna ta komedja zdobyła sobie przebojem powodzenie lwowskiej publiczności teatralnej.

Udział biorą pp. Krzywicka, Nizewska, Krzemieński i Strachocki. Reż. R. Niewiarowicza.

KOMUNIKATY

Z LWOWSKIEGO TOW. FOTOGRAFICZNEGO. We wtorek 2. 10. o godz. 19 odbędzie się w sali tow. zebranie, na którem dr. Lauterbach omówi wystawę Fotografiki Sowieckiej.

TOWARZYSTWO SAMOOBRONA komunikuje nam, że nie ma i nie może mieć nic wspólnego z ulotkami, zawierającemi rzekome oświadczenie firmy R. Stadtmüller we Lwowie, która niewiadomo w czyim interesie zostały rozpowszechnione i uważa ten sposób walki za niegodny nietylko poważnej instytucji, ale i uczciwego człowieka.

OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach: 2, 3, 4, 6, 8, 10, 11, 13, 15, 17, 18, 20, 22, 24, 25, 27, 29, 31 października br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni się stosować wszyscy przechodzący.

Tylko rychlej...

(g.) Zarząd król. stoł. m. Lwowa ogłosił przetarg na budowę III. baraku dla delożowanych (dlaczego nie bezdomnych? przyp. Red.) na Persenkówce. Oferty mają być złożone do dnia 4 października b. r. No wreszcie na skutek alarmów i niecodziennych scen na Wałach Hetmańskich zdecydowano się na budowę baraków. Tylko rychlej i z troską, że obecnie posiada Lwów 700 „delożowanych" rodzin przed któremi stoi zima. A zbudować coś, coby naprawdę zasługiwało na miano schroniska. Cieszymy się, że głos nasz nie przeszedł bez echa.

Kto to?...

(g) Kto to? Nie... Podać rysopis, adres domu, składów i fabryki i z kolei postawić pytanie... Kto to? To nie dowcip! Dowcip nasz polegać będzie na tem, że nie podamy ani rysopisu, ani ilości podeszłych latek, ani ulicy, przy której wysiada z tramwaju nr. 10, ani adresu mieszkania, ani też adresu sklepów, ani fabryki, stwierdzimy natomiast, że pan ten posiada apetyt na wszystkie godności w naszem mieście. Chce więc być, wiceprezydentem miasta, wiceprezydentem Izby P. H., prezydentem Izby Rzem. prezesem „kongregacji", prezesem Centr. Kasy Rzemieślniczej, prezesem „Strzelnicy", prezesem „Gwiazdy", wiceprezesem Rady Nadzorczej Miejskiej Kasy Oszczędności, wiceprezesem Rady Nadzorczej Gal. Kasy Oszczędności, prezesem... tchu nam braknie.. Kto to?...

Szwarc, mydło, powidło...

Jest w mieście naszem cały szereg żydowskich owocarni, które mogłyby się nazywać wszystkiem, tylko nie „owocarniami". Obok bowiem „owoców południowych i delikatesów" — owocarnie te posiadają na swym składzie szwarc, mydło, świece, bułki, kawę, a korzystając z prawa owocarni sprzedają obok owoców i te towary do **późnej nocy i po północy**, krzywdząc tem samem sklepy żywnościowe, które opłacają za to podatki.

Do rzędu takich sklepów z owocami południowemi należy i owocarnia p. Ignacego Lichta przy ul. Zyblikiewicza l. 42, który sklep ten nabył od niejakiego Romana Czajkowskiego i nazwał go „ausgerechnet" — „Oaza". Oaza ta otwarta dzień, noc, w święta i w dni powszednie „szwarcuje" w swym sklepiku i kiełbasę i mydło i t.d., krzywdząc okoliczne sklepy kolonjalne.

Sprawa budowy studzien w Lewandówce

(Fil.) W związku z zamieszczoną przez nas w ub. tygodniu notatką pt. „Karygodne niedbalstwo i samowola robotników miejskich", okazało się, że padliśmy ofiarą fałszywych informacyj, które przeinaczyły faktyczny stan rzeczy.

Jak bowiem stwierdziliśmy, budowy studzień w Lewandówce nie przeprowadza Miejski Zakład Wodociągowy we własnym zarządzie, lecz roboty te w drodze przetargu otrzymały **dwie znane z solidności lwowskie fimy studniarskie, a to pp. Sękowski i Małochleb**, a jedynie kontrola robót należy do Miejsk. Zakładu Wodociągowego. Wspomniane firmy wywiązały się z poruczonej im budowy ku zupełnemu zadowoleniu tak M. Zakładu jak i mieszkańców Lewandówki, którzy nie mieli nigdy powodu do narzekań na zajętych przy budowie robotników. Nie było również z ich powodu żadnego nieszczęśliwego wypadku.

W końcu zauważyć należy, że Miejski Zakład Wodociągowy pobudował w Lewandówce od czerwca br. 6 studzien, a jeszcze przed zimą otrzymają mieszkańcy najprawdopodobniej wodę z wodociągów lwowskich.

Zdarzenia i wypadki

(a) KARAMBOL WOZU FOLWARCZNEGO Z TRAMWAJEM. U wylotu ul. Karnej wóz z folwarku w Domażyrze najechał wczoraj o godz. 8-mej rano na podążający ul. Kazimierzowska wóz tramwajowy linji „trzeciej". Głośny brzek szkła wskazywał, iż dyszlem wybite zostały okna w wozie tramwajowym.

(a) KARYGODNY CZYN BRUTALA. Policja aresztowała wczoraj niejakiego Kazimierza Holza (ul. Szewska 2, w Kleparowie), który przebił nożem Zofję Peleńską, przewiezioną w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

(a) ECHA STRZAŁU POSTERUNKOWEGO. W ciągu dnia wczorajszego nie zdołano ustalić tożsamości osoby zastrzelonego w wzgórzach Pełczyńskich przestępcy. Pomimo doprowadzenia do zwłok kilkunastu znanych złodziei celem rozpoznania ich towarzysza po wytrychu i łomie — nazwisko jego jest dotąd nieznane.

(a) ZE SALI SZPITALNEJ. Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj ze Szczerca Katarzynę Wojtek, którą wieczorem w czasie powrotu z festynu nieznany sprawca postrzelił ciężko z karabinu.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 2 października 1934

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. H. Adamskiej - Grossmanowej. **12.45 „Listy od dzieci" omówi p. Ada Arzt.** 13.05 D. c. koncertu. 15.30 Wiad. o eksp. polskim. **15.35 Lw. giełda zboż. 15.40 „Silva Rerum". 15.45** Muz. lekka w wyk. Zesp. salon. Jana Różewicza i Mira Zimińska (piosenki). **16.45** Skrzynka PKO.

17.00 Recit. wiolencz. D. Danczowskiego. Przy fortep. T. Seredyński. G. Tartini: Koncert wiolonczelowy D-dur; Fr. Kreisler: Skarga miłosna; D. Poper: Piosenka wiejska. **17.25** Skrzynka jęz. — prof. St. Słoński. **17.35** R. Strauss: Intermezzo symf. płyty z objaśn. **17.50 Skrzynka poczt. techn. — koresp. bież. omówi i porad techn. udz. inż. J. Miński. 18.00 Lw. biul. turystyczny. 18.05 „Wiad. plastyczne" (O tzw. sztuce popularnej) po i red. Ludwika Lille. 18.15** Koncert reprezent. Ork. dętej 36 pp. **18.45** Szkic liter. akt. „Czarnowidztwo naszych report." — Hrminja Naglerowa. **19.00** Koncert chóru Dana. **19.20** Pogad. akt. **19.30** D. c. koncertu chóru Dana. **19.45 Program na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Koncert lekki — ork. P. R. i A. Aston (piosenki). **20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce".

21.00 Koncert symf. ork. P. R. **i prof. L. Muenzer (fortep.) ze Lwowa na wsz. st. P. R. 22.00 Koncert reklam.** 22.15 Muz. tan. z Gastronomji. **22.45** „O wyborze zaw. w dawnych wiekach" — dr. J. Skoczek **23.00** Kom. **23.05—23.30** Muz. z płyt.

20.00 PARYŻ (Radio-Paris). „Śnieżka" opera Rimskij-Korsakowa.

20.00 STOCKHOLM. „Manon Lescaut" opera Pucciniego. Tr. z Opery Królewskiej.

20.30 WIEDEŃ. Wieczór muzyki Lehara pod dyr. Kompozytora.

Środa, dnia 3 października 1934

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Z. Grossmanna. **13.05—13.30 Wielcy artyści, jako wyk. wł. drobnych utworów — płyty. 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 Lw. giełda zboż. 15.40 5 minut wiatru od morza. 15.45 25-lecie harcerstwa tajnego w Małopolsce — płk. dypl. Biegański. 16.00 Płyty. W przerwie: Nowości teatr. i „Silva Rerum". 16.45 Słuchowisko dla dzieci st. 17.00** Z Krakowa. Koncert m. i chł. chóru Cecyljańsk. **17.25** Progr. dla kobiet.

17.35 Recit. śpiew. Janiny Dzierżbickiej. St. Moniuszko: Polna różyczka; A. Rożycki: Agnes; Cl. Debussy: Dzwony; Cl. Debussy: Romans; Brun: En passant, R. Strauss: Rozpuść twe włosy. **17.50** Poradnik sport. **18.00 Nauka stenografji przez radjo — dr. M. Mesuse, lektor U.J.K. 18.15** Koncert kameralny w wyk. Ireny Dubiskiej — skrzypce, M. Szaleski — altówka, Zofja Adamska — wiolencz., Gertruda Konatkowska — fortep. Z. Noskowski: Kwartet fortep. **18.45** „Czy i jak można walczyć z kryzysem" — dr. St. Buczkowski. **19.00** Z Poznania. Koncert ork. mandolinistów „Echo" pod dyr. E. Gałązki. **19.20** Pogad. akt. **19.30** Z Poznania. D. c. koncertu ork. mandol. **19.45 Program na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Z Wilna. Wieczór Mickiewiczowski. **20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". **21.00** Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. **21.30 Odczyt w jęz. niemieckim „Laboratorjum walki z tyfusem" — prof. dr. R. Weigel**

21.43 Z Poznania. Recit. śpiew. J. Wolińskiego R. Wagner, Curtis, Joe, Nutile. **22.00 Koncert reklam.** 22.15 Płyty. **23.00** Kom. **23.05—23.30** Muz. tan. z „Oazy".

18.30 BUDAPESZT. Koncert symfoniczny.

20.45 RZYM. „Okręt Widmo" — Opera Wagnera.

21.00 KOENIGSWUSTERHAUSEN. „Próba w Operze" — op. Lortzinga.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 2 października 1934

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Trans. z Warszawy. 15.30 Trans. z Warszawy. 15.35 Lokalne wiad. 15.45 Trans. z Warszawy i Lwowa. 17.35 Płyty gramof. 17.50 Skrzynka poczt.-techn. — inż. Kisielnicki. 18.00 Poradnik turyst. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Koncert rekl. 22.15 Trans. z Warszawy. 22.45 Odczyt pt. „Kobieta i kobiety na Kongresie Wychowania Moralnego" — p. J. Feldmanowa. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Środa, dnia 3 października 1934

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Pogad. dla pań pt. „Dzień niezamężnej pracownicy biurowej jako gospodyni domu" — wygł. Z. Witkowska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Trans. z Warszawy. 13.05 Płyty. 13.30 Trans. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Fragm. teatr. 16.00 Płyty. 16.45 Trans. ze Lwowa. 17.00 Koncert chóru męsk. i chłopięcego „Chór Cecyljański". W progr. St. Lipski: Wierzba — tekst i mel. lud., F. Starczewski: Pieśń kozaka J. Życzkowski: Bywaj dziewczę zdrowa (tekst i mel. z 1831 roku). W. Lachman: Ostatni mazur (instrumentacja muz. Fr. Schaefera). 17.25 Trans. z Warszawy. 18.00 Płyty. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Trans. z Warszawy i Poznania. 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Trans. z Wilna i Warszawy. 21.30 Odczyt pt. „O filmie stosowanym i artyst. — wygł. p. J. Kurek. 21.40 Trans. z Poznania. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.05 Transm. z Warszawy.

Kronika krakowska

Nowy „drapacz" w Krakowie

Gmach Funduszu Emerytalnego Powiatowej Kasy Oszczędności

(S) Do roku 1930 pierwszym „drapaczem", jaki stanął w Krakowie, był 5-piętrowy gmach na Gródku, u wylotu ul. Mikołajskiej i plant. W roku 1932 przybyły miastu dwa kolosy, własność Towarzystwa Asekuracyjnego „Feniks", a to: popularnie zwany dom „Pod Kominami" w Rynku Gł. u wylotu ul. Św. Jana i znacznie od niego większy gmach dwufrontowy przy pl. Kleparskim, mieszczący kilkaset ubikacyj.

W ostatnim roku stanął w Krakowie nowy „drapacz" przy pl. Szczepańskim l. 5, będący własnością Funduszu Emerytalnego Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie. Koszt budowy wyniósł 1.600.000 zł., w czem koszta samej parceli wyniosły 400.000 zł. Gmach obejmuje 22 mieszkania i szereg sklepów.

Uczczenie zasług krakowskiego astronoma

Znany astronom belgijski p. S. Arend badając ciała niebieskie w obserwatorjum w Accle koło Brukseli, natrafił na nową, nieznaną do tej pory planetę i nazwał ją **planetą „Banachiewicza"** w celu uczczenia zasług polskiego uczonego, na polu astronomji.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby nasz Narodowy Instytut Astronomiczny, posiadał podobne urządzenia i środki instrumentalne, jakie posiada zagranica, z pewnością więcej nazwisk polskich znalazłoby zaszczytne miejsca na firmamencie.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 2. 10. „Zwyciężyłem kryzys".

PRZEDŁUŻENIE GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW M. MASZYŃSKIEGO. Dyrekcji Teatru udało się pozyskać jeszcze tylko na 4 dni świetnego artystę teatrów warszawskich Marjusza Maszyńskiego, który w dniu dzisiejszym (we wtorek) powróci z Warszawy i wieczorem wystąpi w doskonałej komedji F. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys". Przedstawienie to dane będzie jako popularne, po cenach zniżonych.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Z dnia

(a.) Wrzesień zapadł już w przeszłość, a na kalendarzowej karcie wysunął się październik. Jesień darzy nas w dalszym ciągu przepiękną pogodą a pośrednicząc między bujnością lata a martwotą zimy ścieli wciąż po opustoszałych rżyskach polnych i po smętnie zadumanej ziemi snopy promieni słonecznych. W lasach liście złocą się jeszcze i czerwienieją, a przybierając barwy jesienne, opadają już tu i ówdzie.

Już minął dzień św. Michała i zniknęły z pól wiechy, zabraniające paszenia po łąkach, jak bowiem głosi przysłowie: „Św. Michał — wiechy pospychał". Gospodarze pocieszali się ongiś, że gdy dzień ten był ciepły i pozwalał się krzewić młodej oziminie, to w myśl staropolskiego przysłowia: „Pogoda na św. Michała, — żywność przyszła Bogu chwała!" I skończył się wrzesień i kończą się prace w polu, bo jeśli kto się spóźnił: „Michałkowe siano, Marcinkowe żytko, kata warte wszytko."

A tymczasem już październik wśród nas! Związane są z nim liczne staropolskie przysłowia: „W krótkie dzionki października — głosi jedno z nich — wszystko z pola, z sadu znika", a inne nawiązując do słot, niekiedy w tym miesiącu panujących, podaje: „W październiku słoty kończą się roboty na dworze, — czyś zdrowy, czyś chory, ruszaj do komory, nieboże!" Ptactwo już przeważnie odleciało a październik chodzi po kraju i ptactwo wygania z gaju." Już pługi ściernisko orzą, bo „październik — pościernik, bo po ścierni pług już orze i pola bruzdami czerni."

„Cicho i łagodnie szepce pożegnanie jesień i — jak mówi poeta - piosenką szeleści zwiędłych liści złoto". Powoli bierze nas już w swe szare codzienne tryby październik, wiodący ku dniom umarłych, ku dniom zimowym, miesiącom zapomnienia o słonecznej pogodzie dni październikowych.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Dyr. Kański i tow. skazani

(s.) Wczoraj w południe ogłoszony został po 8-dniowym procesie wyrok przeciw dyr. Kańskiemu i tow. Dyr. Kański skazany został **na 3 lata więzienia**, czyli w tej wysokości, jak w pierwszej instancji.

Natomiast **Jurkiewiczowi, Finklerowi i Gawlakowi** zmniejszył karę więzienia z 6 lat do 3 lat, a przy zastosowaniu amnestji do 2 lat i 3 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego. Osk. Nagelberg został uwolniony

„Badacze Pisma Św." jako komuniści

(s.) On, Bazyli Wojtowicz, i ona, jego żona Katarzyna Wójtowicz, stanęli wczoraj przed ławą przysięgłych. Oboje należeli do sekty „Badaczy Pisma Św." a „ubocznie"; mieszkając w willi Zacisze w Kolonji Krzywczyckiej sprzyjali czynnie komunizmowi. On jako pomocnik drukarski sprowadził do swego „Zacisza" cyklostyl i na nim odbijał masowo bibułę komunistyczną.

Werdykt sędziów przysięgłych uwolnił oboje od winy. Trybunał natomiast zastosował werdykt co do skazanego Bazylego Wojtowicza.

Wybuchowe środki do podpalania stert

(s.) Przed rokiem na terenie całego powiatu brodzkiego prowadzona była energicznie akcja podpalania stert. Niestety, sprawców schwytać się udało. Aż dnia jednego w Krasnem znaleziono flaszeczkę owiniętą w „Diło", a napełnioną jakiemiś kwasami. „Diło" należało do ks. Wasyla Nawrockiego.

Gazetę pożyczył ksiądz dwu „ouenowców", a mianowicie: Wasylowi i Hilaremu Kukowi. Wasyl był akademikiem, a Hilary absolwentem gimnazjalnym.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu wymienionych boryteli dała bogaty plon. Znaleziono bowiem u nich duży zapas kwasu siarkowego i 7 flaszek, podobnych do znalezionej w stercie. „Chemików" tych skazał sąd złoczowski a to: Wasyla Kuka na 14 miesięcy więzienia, a Hilarego Kuka na 1 rok więzienia z zawieszeniem.

Wczoraj przed sądem apelacyjnym we Lwowie odbyła się rozprawa, którą prowadził r. Łaniewski. Wasyla Kuka skazał sąd na 2 lata więzienia a Hilarego na 1 rok i 6 miesięcy, w obu wypadkach bez zawieszenia. Obronę prowadził adw. dr. Szuchewycz.

ZE ŚWIATA



Strój dworski, w którym młoda osoba zobowiązana jest stanąć przed królem i królową angielską.

Filatelistyka na dworze angielskim

Jak wiadomo, król angielski jest zamiłowanym filatelistą a jego kolekcja znaczków pocztowych, zajmująca trzy duże sale w pałacu królewskim, jest najwspanialszą na świecie.

Największą jej chlubą i ozdobą są dwie marki wyspy św. Maurycego — jedna błękitna, druga żółta, — unikaty w swoim rodzaju.

Za błękitną zapłacił król Jerzy V przed wojną piękną sumkę 10 tysięcy funtów, a obecna jej wartość nie da się poprostu oszacować, gdyż istnieje tylko w tym jednym jedynym egzemplarzu.

Otóż całą tą kolekcję postanowił król Jerzy ofiarować swemu synowi, księciu Jerzemu, jako prezent ślubny. Będzie to nietylko najcenniejszy, ale i bardzo miły prezent, młody książe bowiem jest, podobnie jak i jego ojciec, zagorzałym filatelistą.

Benaventi o kobietach piszących

Znany pisarz hiszpański, Jacinto Benaventi, nie jest przyjacielem kobiet piszących.

Zapytany o zdanie w tej sprawie oświadczył: „Jest to fenomen godny pożałowania. Podczas gdy liczba złych książek stale wzrasta, — ilość ilość interesujących kobiet ciągle maleje."

Tysiąclecie Firdusiego

Cała Persja — jak już pisaliśmy — święciła uroczyście tysiąclecie urodzin największego poety narodowego, Firdusiego.

Właściwe jego nazwisko brzmiało Abdul - Kasim - Mansur - ben Ahmed. Ten przydomek nadany mu oznacza „leticje raju".

Firdusi jest **autorem narodowej epopei „Szahnameh", poematu o objętości 60 tysięcy wierszy.**

Napisał go, zachęcony przez sułtana Mahmuda Ghanzi, który przyrzekł poecie **nagrodę w kwocie tysiąca miskalów za każde tysiąc wierszy.**

Firdusi pracował **prawie 30 lat** nad swem dziełem, które następnie przesłał sułtanowi. Ten ostatni polecił swemu ministrowi, by posłał poecie **słonia obładowanego odnośną sumą w złocie.**

Minister jednak — widocznie wyznawca bimetalizmu — przesłał mu 60 tysięcy sztuk srebra. Przesyłka nadeszła, gdy Firdusi, był właśnie w kąpieli. Oburzony tem oszustwem Firdusi **zdobył się na pański gest:** 20 tysięcy dał posłańcowi, 20 tysięcy posługaczowi w kąpieli, a resztę rozdał między ubogich.

A do sułtana wystosował list, zredagowany w **bardzo cierpkich i ostrych słowach.** Sułtan jednak nie obraził się. — a po sprawdzeniu całej sprawy napisał do poety list z przeproszeniem i przesłał mu 60 tysięcy złotych monet.

Co prawda przesyłka przyszła **trochę zapóźno,** — w chwili, gdy zwłoki poety składano do grobu.

Co będziemy tańczyć w sezonie zimowym?

Zdaje się, że wyczerpała się pomysłowość wielkich mistrzów tańca, nadchodzący sezon bowiem nie przynosi **żadnych ważniejszych nowości,** poza jedynym tańcem importowanym z Kuby, a nazwanym „carioca". Tańczy się go w tempie fokstrotta, sam taniec zaś jest **czemś pośredniem między rumbą a tango.** Zatem nic właściwie oryginalnego.

Pozatem modne będą nadal **fokstrott, tango, slowfoks i step.** Zasadniczo obserwować można znaczne złagodzenie ruchów, główny nacisk kładzie się na **elegancję i harmonję,** bez żadnej przesady, bez gwałtownych skoków i ekscentrycznych figur.

Co to jest „sygnafon"?

Abonenci paryskich telefonów otrzymali świeżo oryginalną a cenną nowość. Jest to mały aparacik zwany „sygnafon", pełniący automatycznie funkcje czujnego stróża w pustem mieszkaniu.

Aparat włącza się do przewodu telefonicznego, przeciągając równocześnie cienki drucik przez wszystkie drzwi i okna.

Skoro ktoś niepowołany otworzy drzwi, aparat zaczyna natychmiast funkcjonować. Mieszczący się w jego wnętrzu maleńki fonograf zaczyna bez przerwy powtarzać adres mieszkania i nazwisko właściciela czy lokatora, a informacje te dochodzą telefonicznie do najbliższego posterunku policyjnego.

Aparat ten można nabywać, lub wypożyczać za umiarkowaną opłatą na miesiąc lub dłużej.

Murzyński „dąb życzeń"

W dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku znajdował się duży dąb, otaczany szczególną czcią przez wszystkich czarnych mieszkańców, a nazywany przez nich „dębem życzeń".

Wedle legendy dotknięcie się tego dębu przynosiło danej osobie szczęście. Zabobonni murzyni wierzyli święcie w tę cudowną właściwość drzewa, — zwłaszcza artyści murzyńscy przestrzegali skrupulatnie tego ceremonjału przed każdym swym występem. Nawet słynna Józefina Baker nigdy nie wyłamywała się z tego obrządku.

„Wisching oak" był dla całej dzielnicy prawdziwym talizmanem szczęścia i powodzenia.

Obecnie władze postanowiły ściąć to drzewo, stary dąb bowiem groził runięciem. Po ścięciu drzewo pocięto natychmiast na miejscu na tysiące drobnych kawałków, które murzyni poprostu rozchwytali i unieśli ze sobą do domów.

Tak więc czarni mieszkańcy Harlemu będą mogli i nadal dotykać się swego talizmanu.



WPŁAW PRZEZ PARYŻ
331 zawodników w dorocznym konkursie pływackim na Sekwanie.



Trzynastoletnia Chinka, która ostatnio zwyciężyła w Anglji w zawodach tenisowych dla dziewcząt. Widzimy ją pijącą z puharu, który zdobyła.

Na fali dnia

Tylko blaszki

Trudno dziś naprawdę zrobić kilka choćby kroków, aby się zaraz nie natknąć na przechodnia z jakąś odznaką w klapie marynarki.

Impossible.

Co drugi jegomość, promenujący po mieście, pyszni się zdaleka błyszczącą blaszką w kształcie kółka, kwadratu, trójkąta, trąby, kościotrupa, gitary, psiej głowy, butelki, zimorodka, klamki, cyrkla, pomarańczy, kałamarza, wideł, lokomotywy, kotwicy, wieloryba, patelni, stonogi, eukaliptusa, latarni, pszczółki, motyki, karawenu, teleskopu, wykałaczki, talerza, świdra, lokomotywy itp. przedmiotów codziennego użytku plus wszelkie możliwe i niemożliwe litery alfabetu.

Skąd się ta mnogość, to zatrzęsienie, ten potop odznak bierze?

Historja prosta. Niech tylko powstanie jakieś „Kółko Zezowatych Esperantystów", jakiś „Związek Łowców Pluskiew", jakieś „Koło Miłośników Surowej Kapusty", jakaś „Organizacja Splajtowanych Handełesów", „Bractwo Stawiania Pomników", czy „Stowarzyszenie Hodowców Morskich Świnek" zaraz powstaje nowa odznaka. Musowo.

Taki jeden z drugim członek „Ligi Golących Się Ziletką", czy „Klubu Emerytowanych Kamerdynerów", czy „Zrzeszenia Zawodowych Luftinspektorów" zaraz po wpisaniu się do takiej światoburczej organizacji przypina sobie jej odznakę i paraduje z nią dumnie, jakby to był order conajmniej „Złotego Runa" — a to tymczasem tylko blaszka na... baranie.

Nic dziwnego, że w tej powodzi blaszek, noszonych przez snobów mniejszego i większego kalibru giną odznaki tak zasłużonych organizacyj jak LOPP., Czerwony Krzyż, tak poważnych jak Związek Hallerczyków, Z. O. R. i inne. Przyćmiły je snobistyczne blaszki.

— A mieczyki Chrobrego, noszone przez młodzież narodową, zapyta ktoś, wszakże się ich też coraz więcej widzi.

Bene. Ale żeby dziś nosić mieczyk — trzeba być nie snobem; za noszenie mieczyka nietylko się nic nie ma, ale nawet wprost przeciwnie..

Dowodem tak liczne rozprawy, które się aż o Sąd Najwyższy oparły.

TADDY.

Kronika kulturalna

PISARZ WŁOSKI O CHOPINIE

Interesującym przyczynkiem do badań nad twórczością i biografją Chopina jest niedawno wydana książka pisarza włoskiego, Giovanni Mariottiego. Autor, zajmując się zagadnieniem wpływu muzyki włoskiej na twórczość Chopina, porusza równocześnie mało dotąd znaną sprawę pobytu genjalnego muzyka we Włoszech. Ponadto Mariotti omawia przyjaźń Chopina z Cellinim.

Z POEMATU NA COKÓŁ POMNIKA

Na placu Waszyngtona w Poznaniu stanąć ma pomnik bohaterów „Marji" Malczewskiego, projektu prof. Jagnina. Pomnik, wykonany z kamienia, przedstawia scenę pożegnania Wacława z Marją.

DWA ZJAZDY

Pierwszy zjazd, nazwany przez organizatorów „zjazdem młodej literatury" odbędzie się we **Lwowie** w ciągu października. Obok zagadnień organizacyjnych, związanych z projektem utworzenia związku młodych pisarzy, w programie zjazdu lwowskiego przewidziane są liczne imprezy artystyczno-literackie (wieczory lit., kabaret, specjalna audycja radjowa, itd.).

Komitet zjazdu stanowią pp. Czechowicz, Przyboś, Kuryluk, Hollender i Rogowski.

Drugi zjazd, organizowany przez radę wileńskich zrzeszeń artystycznych, odbędzie się w dniach 1 i 2 listopada br. w Wilnie. Zgromadzi on działaczy kulturalnych z terenu 4 województw półn. - wschodnich i będzie miał na celu: 1) umożliwić przedstawicielom prowincji jasne sformułowanie braków i potrzeb życia kulturalnego w poszczególnych ośrodkach, 2) opracować projekt statutu Izby kulturalnej z siedzibą w Wilnie, która byłaby motorem wszelkiej akcji kulturalnej na prowincji.

(wł. p.).

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Bogactwo źródeł nafty w Polsce

Geologowie polscy specjaliści w dziedzinie przemysłu naftowego przeprowadzili ostatnio ciekawe obliczenia dotyczące pojemności źródeł naftowych w zagłębiach **Borysławskiem, Krośćieńskiem i Drohobyckiem.**

Polskie źródła nafty szacowane są na pół miljona wagonów. Przy obecnem wydobyciu i ksoumpcji rocznej nafty, źródła wystarczyłyby na 18—20 lat.

Terminatorzy w zakładach rzemieślniczych

Izby rzemieślnicze wydały obwieszczenie w sprawie zawierania umów z terminatorami. Izby zwracają uwagę rzemieślników na konieczność ścisłego przestrzegania przepisów ustawy z dnia 7 11. 1931 roku w sprawie bezpłatnego zatrudniania terminatorów. Korzystanie z bezpłatnej pracy młodocianych jest **zakazanem** i z tego też względu umowy zawarte z terminatorami na takich warunkach są **nieważne.** Karze ulegać będzie również pobieranie przez pracodawców wynagrodzeń za udzielanie nauki młodocianym pracownikom. Terminaorzy pracujący bezpłatnie będą mogli występować przeciwko swym pracodawcom z powództwami o wypłatę wynagrodzenia za cały czas pracy.

Światowa produkcja złota

Według obliczeń Transwalskiej Izby Górniczej produkcja złota w 1933 roku wynosiła **24·55 miljonów uncyj,** była zatem o **650.000 uncyj większa** od produkcji w roku 1932, wynoszącej 23·9 milj. uncyj.

Wzrost produkcji złota wykazuje przedewszystkiem ZSRR (o 900.000 uncyj), **Austrja** o 238,000 uncyj), północna i południowa **Rodezja, Meksyk, Japonja, Złote Wybrzeże, Belgijskie Kongo i Indje.**

Spadła natomiast produkcja największych dotychczasowych producentów złota, a to **Transwalu, Stanów Zjednoczonych i Kanady.** W wyniku tych zmian **ZSRR** wysunął się na **trzecie** miejsce wśród producentów złota w świecie, a to po Transwalu, którego udział w produkcji światowej wynosi 44.9 procent i Kanadzie (12 procent); udział ZSRR wnosi 10.1 procent, Stanów Zjednoczonych 8.8 procent.

Impas, czy bankructwo Niemiec?

Bilans niemiecko-wschodnioeuropejski

(K.) Wszystko wskazuje na to, że Niemcy zbliżają się do „drugiego bankructwa". Zwrócić na to chcemy uwagę zwłaszcza w momencie, gdy pomiędzy Polską a Niemcami toczą się od kilku tygodni rokowania na temat dodatkowych wywozów z Polski do Trzeciej Rzeszy. Rokowania te wywołały w polskich kołach gospodarczych szereg poważnych zastrzeżeń, przyczem zwrócono uwagę, że bez zabezpieczeń pchamy się w ręce bankruta, który zamroził i w dalszym ciągu zamrozi należności za nasz wywóz, a zobowiązania swoje „kontowane" w swoich księgach uzna przy sprzyjającej okoliczności za świstek papieru. Czy Polskę stać na gest dopuszczenia polityki „zamrożenia" wypłat z racji naszego wywozu? Przy tej sposobności wskazuje się na zjawiska, jakie zanotowano na odcinkach niemieckiego bilansu handlowego, płatniczego, na niemiecką politykę dewizową, i na sfinksowe oblicze układów handlowych Niemiec z poszczególnemi państwami i Europy i krajów zamorskich.

Nie chcemy w tej chwili analizować wszystkich zjawisk, natomiast zwrócić chcemy uwagę na to, co się dzieje w związku z temi zagadnieniami u nas i w najbliższem naszem otoczeniu, t. j. **w Europie Wschodniej.**

Przed czterema mniejwięcej tygodniami, w czasie otwarcia t. zw. „Deutsche Ostmesse", podkreślono ze strony niemieckiej **dodatni charakter** niemieckiego bilansu handlowego ze Wschodnią Europą, który to bilans zamykał się w latach 1931—1933 sumą 356 milj. marek.

SKURCZENIE SIĘ WYWOZU NIEMIEC

O ileż smutniej przedstawia się ta pozycja w chwili obecnej. Posiadamy wykazy półroczne z ostatnich siedmiu lat i stwierdzamy, że **handel zagraniczny Niemiec** ze wschodnią Europą **skurczył się o 70.7 proc.,** notując w pierwszem półroczu 1934 r. **deficyt w sumie 51.9 milj. mk.**

Rzućmy okiem na tę ostatnią pozycję. Aktywność swą wykazał bilans handlowy Niemiec tylko z Estonją (+ 0.5 milj. mk.), Łotwą (+ 1.8 milj. mk.) i Finlandją (+ 7 milj. mk.). Ujemny natomiast bilans handlowy wykazują Niemcy w stosunkach handlowych ze Sowietami (—44.4 milj. mk.), **z Polską (—13.5 milj. mk.),** z Gdańskiem (—2.1 milj. mk.) i z Litwą (—1.2 milj. mk.).

Przy tym ujemnym charakterze niemieckiego bilansu handlowego podkreślić należy skurczenie się **wywozu** z Rzeszy do krajów Europy wsch. w pierwszem półroczu b. r., które to skurczenie się doszło do sumy 162.2 milj. mk. (62.3%), przy równoczesnym wzroście wywozu z tych krajów, dochodzącym do sumy 1.6 milj. mk. (1.1%).

Linja kurczenia się wywozu z Niemiec do krajów Europy wsch. w półroczach poszczególnych zanotowała: w r. 1930 — 485.6 milj. mk., w r. 1931 — 471.5 milj. mk., w r. 1932 — 450.2 milj. mk., w r. 1933 — 260.5 milj. mk., w r. 1934 — **98.3 milj. mk.**

Poważnie skurczył się wywóz niemiecki do Rosji (o 79.3%), do Gdańska (o 63.5%), **do Polski (o 39.6%)** i do Litwy (o 24.5%). Drobnoprocentowy przyrost wywozu niemieckiego notują: Finlandja, Łotwa i Estonja.

WYWÓZ Z EUROPY WSCHODNIEJ

Ciekawie również, a może bardziej ciekawie jak dla Europy wschodniej kształtuje się **wywóz towarów z tych krajów do Niemiec.** Wywóz ten wynosił w półroczach r. 1930 — 2,764.3 tys. tonn, wartości 455.0 milj. mk., w r. 1931 — 1,573..0 tys. t., wartości 283.7 milj. mk., w r. 1932 — 1,603.5 tys. t., wartości 229.1 milj. mk., w r. 1933 — 1.656.3 tys. t. wartości 148.6 milj. mk. i w r. 1934 — 2.028.7 tys. t. wartości 150.2 milj. mk. Duży przyrost importu do Niemiec notuje w tym okresie **Polska** (+ 27%), natomiast kurczą się importy: z Gdańska (—5.8%), z Rosji (—3.3%) i z Litwy (—3.3%).

Na podstawie szczegółowych danych bilans handlowy niemiecko-wschodnio-europejski z poszczególnemi wymienionemi krajami w pierwszem półroczu br. zanotował, jak to już zanotowaliśmy 51.9 milj. mk. deficytu. Pozycje te w rozłożeniu na poszczególne kraje Europy wschodniej wykazują deficyt: z Rosją — 44.4 milj. mk., **z Polską** — 13.5 milj. mk., z Litwą — 1.2 milj. mk., z Gdańskiem — 2.1 milj. mk.; natomiast dodatni bilans: z Finlandją 7.0 milj. mk., z Łotwą 1.8 milj. mk.. i z Estonją 0.5 milj. mk.

Ujemność sumaryczna tego bilansu handlowego za pierwsze półrocze 1934 r. jest o tyle charakterystyczna, że **bilans dodatni** Niemiec z temi krajami wynosił w r. 1929 — 72,3 milj. mk., w r. 1930 — 115.3 milj. mk., w r. 1931 — 588.2 milj. mk., w r. 1933 — 96.5 milj. mk., a już w pierwszem półroczu r. b. po raz pierwszy zanotowano bilans ujemny w sumie 51.9 milj. mk.

BILANS HANDLOWY Z POLSKĄ

W stosunku **do Polski** bilans handlowy w latach 1929—1934 kształtował się w następujących ilościach: +4.6 milj. mk., + 13.1 milj. mk., +29.7 milj. mk., +11.6 milj. mk., —0.4 milj. mk., i —13.5 milj. mk.

Oto cyfry, nad któremi lekkiem machnięciem ręki nie wolno przejść eksperymentalnie do porządku dziennego. Zjawiska niemieckiej polityki handlowej, jakie zanotowaliśmy na wstępie, łącznie z defiladą tych cyfr wskazują, że sytuacja wielu krajów, a więc i **Polski,** a przedewszystkiem **Polski,** która w tej chwili nie ma zabezpieczonej zapłaty za swój wywóz do Niemiec, jest bardzo trudna i że pomyśleć należy o jakiemś zdrowem z niej wyjściu.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Obroty skromne przy cenach niezmienionych.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Usposobienie spokojne.

Tendencja niejednolita.

Dolar poza Giełdą zł. 5.22 i pół.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., detal 6 groszy.

Mieko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 1. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	46·50
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·90
5 proc. poż. kolejowa	61·75
6 proc. poż. dolarowa	74·88
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	75·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·80	Praga	22·04
Gdańsk	172·85	Stockholm	—·—
Holandja	358·75	Szwajcarja	172·68
Londyn	26·02	Włochy	45·39
N. Jork	5·25·25	Berlin	213·—

Giełdy zagraniczne

Londyn. 1 X

N. Jork	4·95·	Zurych	15·17·
Paryż	74·50	Praga	118·—
Berlin	12·23·	Budapeszt	
Amsterdam	7·27·50	Bukareszt	
Bruksela	21·03·5	Wiedeń	26·50
Rzym	57·34	Warszawa	26·06

„Kombinator"

(nowelka z francuskiego)

(nowelka z francuskiego)

Nie mając ani grosza w kieszeni, Bertrand Fargniers spacerował po terasie kawiarni, kręcił się wśród stolików, udając, że szuka kogoś znajomego, spoglądał z tajoną zazdrością na gości, popijających wino.

Bertrand, zaopatrzony w zapas biletów wizytowych, na których widniało jego nazwisko z tytułem „inżyniera", — był w rzeczywistości typowym „kombinatorem", niebieskim ptakiem, żyjącym z naciągania bliźnich.

Udało mu się spotkać przelotnych znajomych. Wprosił się obcesowo do ich auta i przyjechał tu, na tę modną plażę. Zamieszkał w eleganckim hotelu. Ubrany porządnie, sprawiał korzystne wrażenie, zwłaszcza dzięki dwóm dużym walizkom, naładowanym coprawda rozmaitemi gałganami i staremi gazetami.

Przez tydzień może mieszkać i żyć na kredyt w hotelu. A zanim mu przedłożą rachunek... mój Boże, do tego czasu coś się chyba „wykombinuje"! Młody był, głowę miał dobrą, prezentował się nienajgorzej.

* *

Przy jednym ze stolików siedziało dwóch starszych, poważnych panów, zagłębionych w rozmowie. Bertrand obserwował ich już od chwili; przechodząc koło stolika dosłyszał, że rozmawiają o jakichś dużych interesach, o gotówce, kreślą kolumny cyfr... „To coś akurat dla mnie!" pomyślał. Tylko jak się z nimi zapoznać?

Pomógł mu szczęśliwy przypadek. Właśnie mijał ich stolik, kiedy silniejszy powiew wiatru uniósł ze stolika kilka kartek papieru. Jedna z nich upadła w pobliżu Bertranda. Schylił się, podniósł i rzucił na nią przelotnie okiem. Widocznie był to tekst jakiegoś projektowanego ogłoszenia:

„Kapitalista, dysponujący dużą gotówką, przystąpi do spółki w poważnem przedsiębiorstwie..."

Nie czytał dalej. Podszedł do stolika i uprzejmym giestem podał kartkę siedzącym przy nim jegomościom.

— Dziękuję bardzo, — odpowiedziano mu dość chłodno.

Nie dał za wygraną. Usiadł przy sąsiednim stoliku i przywołał kelnera:

— Kieliszek porto!

— I dwa dla nas! — dorzucili jego sąsiedzi.

Przysunął zręcznie krzesło, tak, iż mogło się wydawać, że siedzi w ich towarzystwie. Sztuczka się udała: kelner postawił wszystkie trzy kieliszki na ich stoliku.

— Ach, przepraszam... pomyłka, — zaprotestował Bertrand, biorąc jeden kieliszek.

— Ależ prosimy, nic nie szkodzi!

— W takim razie pozwolą panowie, że się przedstawię: inżynier Bertrand Fargniers... Właśnie montuję tutaj duże przedsiębiorstwo, do którego szukam kapitalistów.

— No i znalazł pan? — zagadnął jeden z tych panów.

— Częściowo tylko... Jeszcze mam zamało.

Porozumieli się spojrzeniem:

— Jak to się dobrze składa!...

— Może nam pan wyjaśni, o co idzie? — zagadnął uprzejmie starszy.

— Z miłą chęcią...

*

Rozmowa się przeciągała. Aby nie tracić czasu, postanowiono zjeść obiad tu na miejscu. Naturalnie zjawiło się i parę butelek dobrego wina.

Jedzenie było doskonałe. Przy likierach i czarnej kawie Berthrand postanowił dobić interesu:

— No i cóż? interesują panów moje plany, które im przedstawiłem?

— Owszem, owszem, — odparł młodszy, pociągając dobry łyk mocnego wina.

— Interes jest do zrobienia, — dodał drugi. (Co prawda, język mu się trochę plątał... wino zrobiło swoje...)

— Na początek potrzebaby było jakieś... 200 do 300 tysięcy franków, — wtrącił niedbale Berthrand.

— Znajdzie się...

— Więc panowie się decydują?!

— Bardzo chętnie!

Bertrand wydobył śpiesznie z kieszeni papier i pióro:

— Zatem spiszemy odrazu umowę — potem ją damy do ostemplowania. Na razie jednak poproszę panów o czek na niewielką sumkę... idzie o tę opcję, o której mówiłem... termin dziś mija...

Równocześnie, dla wzbudzenia większego zaufania, zawołał swobodnie:

— Kelner! proszę o rachunek!

— Czek... zgoda i na to...

— Tylko...

— Tylko, widzi pan, nie mam przy sobie książeczki czekowej. Zaczekaj pan chwilę, pójdziemy po nią i zaraz wracamy.

Wstali obydwaj. Bertrand próbuje ich zatrzymać:

— Bo, proszę panów... zapomniałem portfelu... Może więc...

— Za chwilę wracamy!

Odeszli śpiesznie. Chciał pogonić za nimi, ale zabiegł mu drogę kelner:

— Przepraszam pana... A rachunek?...

* * *

Dwaj „kapitaliści" siedzą w wagonie III klasy. Jadą na nową wyprawę.

— Obiadek był doskonały!

— I nic nas nie kosztował. W samą porę się zjawił ten chłopak... Grunt, że zdążyliśmy zwiać na czas.

— Pewnie... Tamten kombinator napewno nie ma grosza przy duszy... Przesiedzi się parę tygodni. Ale też wpadł! Żeby tak trafić właśnie na nas!...

tłum. K. Rychłowski.

KURJER SPORTOWY

Rozgrywki o wejście do Ligi

LWÓW. **Czarni—P. K. S. (Łuck) 3:0 (1:0).** Bramki dla Czarnych zdobyli: Żurkowski, Stupnicki i Smagłowicz.

STANISŁAWÓW. **Rewera—7 pp. Leg. 2:0 (1:0).** Bramki zdobyli: Gerlach i Uderski.

POZNAŃ. **Legja—Gryf 1:0 (1:0).**

KRAKÓW. **Śląsk—Grzegórzecki 3:2 (2:1).**

Liga Okręgowa

LWÓW. W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi okręgowej osiągnięto następujące wyniki: **Hasmonea—Świteź 3:0 (2:0).** W Jarosławiu **Ognisko zremisowało z Drugim Sokołem 2:2.**

PRZEMYŚL. **Sian—Pogoń (Stryj) 3:2 (3:1).**

L. K. T. wchodzi do finału mistrzostw tennisowych

KATOWICE. W półfinale drużynowych tennisowych mistrzostw Polski, **Lwowski Klub Tennisowy pokonał Pogoń katowicką w stosunku 5:2,** kwalifikując się do finału, w którym spotka się z warszawskim Lawn Tennis Klubem. Poszczególne wyniki były następujące:

HEBDA - Bratek 6:2, 6:0, Kolcz II - Foerster 6:2, 3:6, 6:3, Bratek - Kolcz II 6:4, 6:3, Foerster - Hebda w. o. Spotkanie to nie doszło do skutku z powodu przemęczenia Hebdy, który brał udział w grach pojedynczych i mieszanych. Orzechowska - Gajdzianka 6:4, 6:3, Hebda, Kolcz II - Bratek, Foerster 2:6 6:4, 6:1, Orzechowska, Hebda - Gajdzianka, Bratek 6:4, 7:5.

Trójbój pań o mistrzostwo Polski

KATOWICE. Trójbój pań o mistrzostwo Polski przyniósł **zwycięstwo Kwaśniewskiej (ŁKS).** 187 p. przed Sikoranką (Stadjon) 162 i Batiukówną (AZS-Lwów) 137. Poszczególne wyniki Kwaśniewskiej były następujące: 100 m. 14.2, skok w zwyż 138, rzut dyskiem 38.19. W ramach tych zawodów Kwaśniewska ustanowiła również **rekord Polski w pięcioboju osiągając 282 p** Obok powyżej podanych wyników, uzyskała Kwaśniewska w skoku w dal 488 i rzucie kulą 10.43 m.

Lokajski zwycięża w pięcioboju

KATOWICE. Pięciobój panów o mistrzostwo Polski zakończył się **sensacyjną porażką Pławczyka.** Mistrzostwo Polski w tej konkurencji zdobył **Lokajski (Warszawianka) osiągając 3.759.105 punktów** przed Pławczykiem 3.596.510 pkt. i Wojtkiewiczem 3.503.245 pkt.

Rezultaty z 52 dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z płotami. Nagroda 900 zł. 1) og. „Emigrant" Koła Sportowego 6 p.a.c.; 2) „Skrobonogi" stajni „Osęk"; 3) „Atak" J. Skolimowskiego. Tot. zw. 7.50, fr. 5, 5.50.

Gonitwa druga. Nagroda 1400 zł. 1) „Rasim III." W. br. Bickera; 2) „Mieczaik" W. Rutkowskiego; 3) „Mineral" W. Kołaczkowskiego. Tot. zw. 95, fr. 34, 13.50.

Gonitwa trzecia z przeszkodami. Nagroda 1400 zł 1) „Gazella II." Grona Ofic. 13 D. a. k.; 2) „Córa Beja" stajni „Chorobrów"; 3) „Ixora" J. Goszczyńskiego. Tot. zw. 10.50, fr. 7.50, 8.50.

Gonitwa czwarta. Nagroda 700 zł. 1) „Panta rhei" J. Zaniewskiego; 2) „Ostatni" W. Rutkowskiego; 3) „Kormoran" stajni „Osęk". Tot. zw. 16, fr. 9, 8.50.

Gonitwa piąta. Nagroda 1500 zł. 1) „Grand Agnes" H. Harlanda; 2) „Saga" stajni „Osęk", 3) „Harry" stajni „Hrehorów". Tot. zw. 12.50, zwrot 5.05, fr. 7, 12, 11, zwrot 5.05.

Gonitwa szósta. Nagroda Janowa 4000 zł. 1) „Labirynt" St. Żarczewskiego; 2) „Kair" Józefa hr. Potockiego; 3) „Łucznik" W. Rutkowskiego. Tot. zw. 11.50, 11.50. fr. 9. 14.50, 7.

Gonitwa siódma. Nagroda 1200 zł. 1) „Muza" stajni „Podhalanka"; 2) „Moi Tante" stajni „Rupniewo"; 3) „Gracia" Grona Ofic. D. a. k. Tot. zw. 8.50, fr. 7, 11

Ruch - Pogoń 5:0

Faworyci zwyciężają w Lidze

WARSZAWA. **Cracovia—Warszawianka 2:0 (1:0).** Obie drużyny w silnie odmłodzonych składach. W pierwszych minutach lekka przewaga Warszawianki, stopniowo jednak boisko opanowuje Cracovia i ma do końca przewagę. Bramki dla Cracovii zdobyli Migas i Truczek.

KATOWICE. **Ruch—Pogoń 5:0 (3:0).** Zwycięstwo Ruchu zupełnie zasłużone, odniósł je bez zbytniego wysiłku.

KRAKÓW. **Wisła—Podgórze 1:0 (1:0).** Do przerwy silna przewaga Wisły, po przerwie gra wyrównana, jednak chwilami b. ostra. Jedyną bramkę zdobył Artur.

POZNAŃ. **Legja—Warta 3:2 (3:1).** Gra na niskim poziomie, b. ostra, chwilami nawet brutalna.

płotki: Kostrzewski 26.9; sztafeta olimp. AZS. 3.31.4; skok o tyczce Kluk 3.75; rzut dyskiem Miller 40.24.

Ripper nie brał udziału w „Masarykowym Okruhu"

BRNO. Na szosach pod Brnem na trasie 500 km. rozegrany został tradycyjny wyścig t. zw. „Masarykovy Okruh". Zawodom przypatrywała się rekordowa ilość widzów, bo przeszło 150.000. W kategorji wozów słabszych między innymi miał również startować polski kierowca Ripper, którego nawet jednak ograniczyła się do obserwowania wyścigów. **Warunki bowiem, które podyktowano Polakowi były nie do przyjęcia, gdyż nie pokrywały nawet kosztów przejazdu Polaka do Brna. Z tych samych powodów nie wziął również udziału kierowca francuski Veyron.**

W kategorji wozów silniejszych zwyciężył Hans v. Stuck na wozie „Autounion" 3.53.27.9, osiągając przeciętnie 128 km/g.

W kategorji wozów słabszych na przestrzeni 440 km. zwyciężył włoski kierowca **Farina na „Masseratim" w czasie 3.58.49 (108 km/g.).**

Nowe spotkanie kolarskie Polska—Niemcy

WARSZAWA. Polski Związek Tow. Kolarskich otrzymał od Niemieckiego Zw. Kolarskiego propozycję **rozegrania międzypaństwowego meczu kolarskiego Polska — Niemcy.** PZTK propozycję tą akceptował i mecz odbędzie się **definitywnie 7 i 9 października w Warszawie.**

Noji bohaterem biegu na 5 km.

WARSZAWA. W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie rozegrany został bieg na 5000 m. o memorjał ś. p. Freyera. **Na starcie nie stanął Kusociński, którego kontuzja stawu kolanowego znacznie się pogorszyła.** Kusociński przybył na stadjon kulejąc i przypatrywał się zawodom z loży. W biegu na 5000 m. obok kilku zawodników krajowych, **startował Szwed Petersen i Fin Lehtinen.**

Początkowo ze startu wysuwa się Puchalski, który prowadzi przez pierwszych 200 m. mając za sobą Noji, Lehtinena i Petersena. W pierwszem okrążeniu Puchalski ustępuje miejsca Noji, **który prowadzi bieg przez drugie i trzecie okrążenie.** W okrążeniu czwartem Lehtinen lekko atakuje i wysuwa się z łatwością o 30 metrów mając tuż za sobą Noję i Petersena. Za tą grupą biegnie grupa złożona z Duplickiego, Wsniewskiego i Hartlika. W piątem okrążeniu Petersen mija Noję i wysuwa się na czoło. **Trójka ta biegnie już razem do ostatniego okrążenia, w którem Lehtinen zwiększa znacznie tempo i wysuwa się bezapelacyjnie na pierwsze miejsce.** Do ostatniego wirażu Noja trzyma się Petersena, przed metą jednak wyraźnie słabnie i przychodzi jako trzeci. **Czas Lehtinena wynosił 14.57.6, dalsze miejsca zajęli: Petersen 15.3.07, Noji 15.8.04,** 4) Duplicki 15.43, 5) Hartlik 15.47, 6) Strzałkowski, 7) Fiałka.

W innych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: bieg 200 m. przez

Powrót min. Becka do Warszawy

WARSZAWA, 30. 9. (PAT). Dziś w południe powrócił z Genewy do Warszawy min. Józef Beck wraz z małżonką. Przejazd p. Ministra od granicy do Warszawy odbywał się wśród manifestacyj ludności, licznie gromadzącej się na udekorowanych flagami i zielenią stacjach.

Stolica w dniu powrotu min. Becka przybrała odświętny wygląd. Domy prywatne i gmachu publiczne udekorowane były flagami o barwach państwowych, chodniki po obu stronach ulic i placu przed dworcem wypełniły liczne stowarzyszenia i organizacje społeczne ze sztandarami, oraz niezliczone tłumy ludności miasta. Dworzec główny udekorowano flagami i girlandami. Od peronu do wyjścia ustawiły się poczty sztandarowe w liczbie kilkuset.

W chwili przyjazdu pociągu na dworzec, orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Po wyjściu z wagonu min. Beck przywitał się z dostojnikami państwowymi, poczem przeszedł wśród szpaleru pocztów sztandarowych do tymczasowej sali recepcyjnej, gdzie powitał go przemówieniem prof. dr. Mieczysław Michałowicz, który powiedział m. in.:

„Polska, zawdzięczając wysiłkom całego społeczeństwa i pracy swych rządów, jest silna, jest mocarstwem. **Traktat o mniejszościach, który obowiązywał jednych, a nie wiązał drugich, godził w nasz honor narodowy.** Dlatego słusznieś uczynił, Panie Ministrze, stawiając **w imieniu elementarnej sprawiedliwości międzynarodowej wniosek na Radę Ligi Narodów o generalizacji, czyli o upowszechnieniu traktatu o mniejszościach.** A oświadczając w pamiętnym dniu 13 września b. r. na plenarnem posiedzeniu Związku Narodów i od dnia tego poczynając, **rząd polski i cały naród polski zrzuca z siebie obowiązek jednostronnego respektowania procedury Ligi Narodów w wykonaniu traktatu o mniejszościach."**

Zdobywcy puharu Gordon-Bennetta w kraju

WARSZAWA, 30. 9. (PAT). **Dziś rano przybyli do Warszawy zwycięzcy balonowi lotnicy Polski kpt. Hynek i por. Pomaski.**

WARSZAWA, 30. 9 (PAT). Dziś o godz. 23.30 przybyła z Moskwy do Warszawy załoga balonu „Warszawa" **kpt. Burzyński i por. Zakrzewski.**

Jednocześnie tym samym pociągiem przejechała przez Warszawę do Paryża załoga balonów francuskich: „L'Aigle" i „Lorraine".

Niemieckie dożynki

przy udziale miljona uczestników

BERLIN, 30. 9. (PAT). Dzisiejszy obchód dożynek w Niemczech miał charakter wielkiej manifestacji narodowej na terenie całej Rzeszy. Ośrodkiem uroczystości, w których uczestniczył rząd z Hitlerem na czele, była t. zw. Bückerberg w górach Harcu. Przedpołudniem w starożytnem mieście Goslar odbyło się przyjęcie delegacyj chłopskich przez kanclerza w zamku dawnych cesarzy. **Liczbę uczestników uroczystości obliczają na miljon osób.** Specjalnym pociągiem przybył zaproszony przez rząd korpus dyplomatyczny z Berlina. Uroczystości zagaił min. Goebbels, składając hold Hitlerowi jako **wskrzesicielowi honoru narodowego Niemiec i twórcy Rzeszy chłopów, robotników i żołnierzy.** Dalej przemawiał min. wyżywienia i rolnictwa dr. Darre, a po nim zabrał głos kancl. Hitler, który w przeszło godzinnej mowie, kreśląc obraz dotychczasowych walk narodowych socjalistów, oświadczył m. in., że ta skoncentrowana siła, jaką przedstawia naród niemiecki, po przezwyciężeniu wewnętrznego rozbicia klasowego, potrzebna jest dziś bardziej niż kiedykolwiek. Kanclerz przyznał, że **narodowi socjaliści dawniej i dziś musieli walczyć z licznemi trudnościami.** Kanclerz zwrócił uwagę, że nadchodząca zima będzie ciężka, lecz **mimo trosk Hitler nie myśli skapitulować.**

Mussolini wielbicielem militaryzmu

WIEDEŃ, 30. 9. (PAT). „Neues Wiener Journal" podaje wywiad znanego dziennikarza amerykańskiego Knickerbockera z Mussolinim, na temat militaryzmu.

„Militaryzm jest najwyższą formą wychowania moralnego narodu" — oświadczył włoski premjer. **Włochy dążą do utrzymania pokoju, lecz nie wierzą w pokój wieczny.** Mussolini dodał uwagi o konieczności utrwalenia niepodległości Austrji i o rozwijających się przyjaznych stosunkach włosko-francuskich.

„Względy czysto techniczne"

WIEDEŃ, 30. 9. (PAT). Wśród Żydów wiedeńskich wywołało rozgoryczenie rozporządzenie min. oświaty, nakazujące segregowanie uczniów szkół średnich w klasach równorzędnych w ten sposób, by **uczniowie żydowscy skupiani byli w jednej klasie.** Dziś pojawił się komunikat urzędowy, stwierdzający, że rozporządzenie to nie miało na celu podziału uczniów pod względem narodowościowym, **lecz względy czysto techniczne i finansowe.** Wiedeńska rada szkolna otrzymała polecenie uwzględniania zażaleń rodziców i łagodzenia trudności, które mogłyby wyniknąć z zastosowania rozporządzenia.

70-lecie Międzynarodówki

MOSKWA, 30. 9. (PAT). 70-lecie Międzynarodówki obchodzono w Moskwie b. uroczyście. Na pierwszej stronie „Prawdy" widnieje wielkie hasło: „Komintern pod kierownictwem Stalina poprowadzi proletarjat wszystkich krajów do zwycięstwa światowej rewolucji komunistycznej". **W ten sposób organ partji komunistycznej stwierdził oficjalnie stalinowskie kierownictwo Kominternem.**

Bezpośrednio pod tem hasłem wydrukowano sprawozdanie z mowy kom. Litwinowa w Genewie o konieczności zwołania Konferencji Rozbrojeniowej.

Udaremniona rewolucja

LIZBONA, 30. 9. (PAT). Policja portugalska wraz z hiszpańską ustaliła, że **emigranci portugalscy w Madrycie utworzyli komitet, którego zadaniem było przygotowanie rewolucji w Portugalji.**

Wybuch rewolucji miał nastąpić w nocy z 3 na 4 października. W związku z tem dokonano wielu aresztowań.

„Naprzód" w Warszawie

KRAKÓW, 30. 9. (PAT). Krakowski organ PPS. CKW. „Naprzód" z dniem 1 października br. zostaje przeniesiony z Krakowa do Warszawy i będzie odtąd wydawany wspólnie z „Robotnikiem" przez radę naczelną PPS. CKW

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Bez

pośrednictwo kupię dom komfortowy niedaleko miasta. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rodzina". 26372

Kamienicę

lub willę dwu mieszkaniową kupię bez pośrednika. Oferty pisemne podać do Kurjera Lwów Zimor. 10 pod „Nafta". 36374

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24

Płaszcz

damski czarny z selskinowym kołnierzem mało używany sprzedam. Lwów, Bonifratrów 6 m. 4. 26354

Bibljoteka

polonistyczna.. Podstawowe rzeczy bibljograficzne. Rzadkie wydania klasyków. Bogaty dział historyczno-literacki. Do sprzedania w całości lub częściowo. Spis za zwrotem do przeglądnięcia. Antykwarze wykluczeni. Zgłoszenia do Adm. pod „Bibljoteka". 26357

Motocykle

nowe „F. N." „Norton" „Saroléa" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe rowery, artykuły tenisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Bolmów 4. 1103

Psy

Bernardy, Boksery niemieckie 3 miesięczne po importach, sto rasowe z rodowodami. S rzeda handel Zoologiczny Muszakowa, pl. Bernardyński 20. 26340



FORTEPIANY pianino, najmuje, sprzedaje, kupuje, MARECKI, Lwów, Batorego 7, 26140

Sprzedam

kamienicę solidnej budowy II-piętrową Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Wiadomość na miejscu tylko od godz. 11—12. 26268

Darmo dziś nic niema

ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Sklep

spożywczy z mieszkaniem, w dobrem miejscu, wyrobioną klientelę, odsprzedam, oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Dochodowy". 26253

Kasa

National sześciorzędowa prawie nowa do sprzedania. Kafka Lwów, Kopernika 3. 26260

Grobowiec

na 6 osób solidnie zbudowany na cmentarzu Łyczakowskim w rej. III okazyjnie tanio do nabycia. Wiadomość Lwów, L. Makolondra, naprz. bramy cm. łycz. 1605

Sypialnię

„Floryda" nowoczesna, stół orzechowy sprzeda Stolarnia Lwów, Batorego 24. 26337

Sprzedam

500 sztuk sześcioletnich ładnych drzewek morwy. Lwów, Krasińskiego 31. 26324

Pianino

„Stingla“ fortepian „Schweighofera“ sprzedam tanio. Skieniarski Lwów, Kopernika 26. 26341



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonji SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Odciski

i zgrubienia skóry usuwa łatwo Plyn lub Plaster na odciski wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1077

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Poszukuję

3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego“ Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik“. B

2 pokoje

i kuchnia, półkomfort, parter, do wynajęcia zaraz za czynszem miesięcznym przy ul. Dwernickiego 6. Telefon 80-90. B

4 pokoje

kuchnia, komfort do wynajęcia. Lwów, Potockiego 49. 26270

3 pokoje

i p. komfort w centrum miasta Lwów, Chorążczyzny 12 zaraz do wynajęcia. 26379

3 wielkie

luksusowe pokoje z kuchnią ogrzewanie. Oferty „Nabielaka 270“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 26373

4 duże

słoneczne pokoje z łazienką i przynależnościami do wynajęcia I. p. Lwów, Nabielaka 16. 26369

6 pokoi

z komfortem lub 4 i 2 kawalerskie do wynajęcia Lwów, Gosiewskiego 4. 26349

3 pokoje

z kuchnią, komfort zaraz do wynajęcia. Informacje Lwów, Zielona 51 m. 1 od 1 — 4. 2635

2 pokoje

kpn. wynajmę urzędnikowi państwowemu kate ikowi. Lwów Bonifratrów 6 miesz. 3. 2635

3 pokojowe

mieszkanie, pełny komfort do wynajęcia zaraz, Lwów, Warneńczyka 2. 26365

2 pokoje

kuchnia pełny komfort. Wiadomość Kwiatkówka 19 (boczna Zielonej) 26215

6 pokoi

komfort, 3 wejścia. Lwów, Batorego 32. 26306

Słoneczne

pełnokomfortowe 3 pokojowe z kuchnią mieszkanie w mezzaninie Bajki 3b Lwów zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia — po południu po przedniem oglądnięciu. Tel. 19-76 od 5 7 po południu. 26342

Kilkadziesiąt

wolnych mieszkań. Śródmieście. Komfort wynajmie „AGENCJA“ Lwów, Akademicka 24. 26308

Wiśniowieckich 1

Listopada 12 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia Lwów. 26309

5 pokoi

wyża kuchnia do wynajęcia. Lwów, Kochanowskiego 80, czynsz 120 zł. 26202

Pokój

i kuchnia półkomfort. Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza) Lwów. 26216

Dwa

pokoje kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 25. 26336

6-pokojowe

komfortowe mieszkanie, pierwsze piętro, centrum miasta, system karytarzowy, tanio do wynajęcia. Biuro Lwów, Krzywa 2, plac Halicki. 26346

2 i 3-pokojowe

mieszkanie od zaraz do wynajęcia komfort, centralne ogrzewanie. Lwów, „Własna Strzecha“ Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 26386

Pokoje umebl.

Komfortowy

słoneczny, Lwów, Strzemię 7 m. 5. od 12 — 16. 26355

Pokój

solidnym bezdzietnym wynajmę. Lwów, Okrężna 116 koniec Listopada. 26378

Elegancki

pokój, utrzymanie, Lwów, Długosza 37 m 6. 26376

2 pokoje

razem lub pojedynczo, łazienka fortepian, telefon. Lwów, Lenartowicza 4. m 5. 26361

Pokoju

jednoosobowego umeblowanego fortepian, łazienka, blisko Weterynarji poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do „Kurjera Lwów.“ Zimorowicza 10 pod „Pomorze“. 26364

Pokój

umeblowany oddzielne wejście zaraz do wynajęcia dla samotnego starszego pana. Lwów, Zamojskiego 11. 26352

Pokoje

kawalerskie przedpokój frontowe do wynajęcia. Lwów, Gosiewskiego 4. 26348

Stancja

komfortowa z przedpokojem. Wiadomość Filipówka 6 Lwów, (boczna Torosiewicza). 26217

Słoneczny

pokój studentkom. Lwów, Miłkowskiego 9 m. 4 26244

Pokój

duży jasny, solidnym wynajmę Lwów, Sapiehy 21 drzwi 3. 26278

2 pokoje

umeblowane, słoneczne, komfortowe, łazienka do własnego użytku, do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 25 I p. m. 6, między 6—7 wieczór. Referencje wymagane. 26290

Pokój

30 złotych Lwów, Niemcewicza 28 parter na prawo. 26316

Poszukuję

współlokatorki solidnej biuralistki Lwów. Gęlaba 10. m. 7. 26337

Pokój

kawalerski z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Lwów, Offiicerska 12. 26345

Poszuk. pracy

Pielęgniarka

szuka posady do chorej — skromne wynagrodzenie. Lwów, Szeptyckich 11. Młynarska. 26359

Młoda

z maturą zajmie się całkowicie domem samotnej osoby. Zgłoszenia Lwów, Grodecka 59 m. 5. 26360

Młoda

zdrowa dziewczyna z długoletniemi świadectwami, poszukuje zajęcia w charakterze dochodzącej do małej rodziny. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Uczciwa — młoda“ 26362

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im św. Józefa Lwów, Sokola 1 p. II. tel 97-33 po cenach zniżonych 26266

Panienka

inteligentna, skromna poszukuje posady do dzieci, umie szyć, haftować. Zgłoszenia tel. 58-40. 26281

Nauczycielka

absolwentka szkoły handlowej poszukuje pracy w swym zawodzie. Listy Kurjer Lwowski pod „Powodzianka“ 26282

Mechanik

maszynowy poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd do młyna, tartaku, do wszelkich maszyn rolniczych itp. Alszer, Lwów, Turecka 3. 26315

Handlowiec

obejmie posadę kierownika, kasjera, pomocnika handlowego. lub zastępstwo fabryczne Posiada gotówkę 2000. Listy do Kurjera Lwowskiego Zimorowicza 10. pod „Dział spożywczy“. 26331

Udzieli

lekcyj (fizyka, matematyka) w zakresie ośmiu klas, za obiady. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Akademik“. 26381

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Praktykanta

przyjmie Księgarnia Polska we Lwowie. Zgłoszenia tylko piśmienne, odpowiednie zredagowane 26388

Chłopca

do posług pracowitego poszukuje handel delikatesów Lwów, Sokola 4. 26384

Praktykanta

młodego pracowitego z dobrem poleceniem poszukuje handel delikatesów Lwów, Sokola 1 26385

Niemka

dochodząca do dzieci ze świadectwami potrzebna zaraz. Adres wskaże Dział ogłoszeń Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 26371

Przyjmę

zaraz panienkę do nauki krawiectwa damskiego. Lwów, Długosza 37 m 6. 26377

Podróżującego

najchętniej emerytowanego urzędnika kolejowego poszukuje firma Koniowiec Lwów, Batorego 12. 26350

Poszukiwany

ogrodnik znający dokładnie uprawę suszenie roślin aptekarskich. Kamieński Lwów, Granwaldzka 3. 26243

Mierniczego

młodego z dyplomem polskiej szkoły średniej poszukuję na Wołyń. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Komasacja“. 26302

Kucharka

gospodyni bezwzględnie uczciwa z dobremi świadectwami potrzebna. Zgłoszenia od 12—5 Kozłowska Lwów, Akademicka 22- 26333

Nauka

Szkoła tańców

St. Daszyńskiego. Lekcje zbiorowe, indywidualne. Wpisy Fredry 6. „Polrek“ oraz Zadwórzańska 47. 2312

Student

Politechniki udziela lekcyj ze wszystkich przedmiotów gimnazjum matem.-przyrodniczego oraz humanistycznego. Zgłoszenia do Adm. Lwów, Zimor. 10. dla „Technika“. 26356

Wiedenka

udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Billig“. 26380

Szkoła

Muzyczna im. I. Paderewskiego Lwów, Miłkowskiego 11 (boczna Kochanowskiego) oraz ul. Zadwórzańska 47 Tel. 50-01 ogłasza WPISY oraz zawiadamia, że kurs wyższy kl. skrzypiec prowadzi dyr. Tadeusz Gonet b. prof. konserwatorjów w Poznaniu i Krakowie. 26382

Zguby

Zagubiono

legitymację wystawioną przez Okręg. Urząd PW. WF. Ok. 3 na nazwisko Edward Mazurkiewicz — unieważniam. 26329

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina“ czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Różne

Rękawiczki

ręcznie szyte najnowsze modele Lwów, Zyblikiewicza 26 drzwi 5 2636

Ładny

chłopczyk ośmiomiesięczny do darowania katolikom. Lwów, Krzywczycka 317 Malinowska 26368

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblio filskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

Kroje

do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje do 24 godzin „Zurnal“ Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic“. 1407

Czy żyjesz

aby tylko żyć? Życie ma swoje powaby, żyje można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stosując zasadę: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowe w Kurjerze Lwowskim można w obecnych czasach można zarabiać. 26079

1 obraz

wart jest 1.000 słów - tak mówi chińska przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a i ogłoszenie — powinien mieć klisze. 26116

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

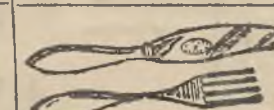
Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromo chrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848



Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia trwałości srebrzenia „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Futra

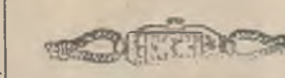
nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio. RUDEK, Lwów, Sobieskiego 12. 1642



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1402



Zegary, budziki, biżuterię najtaniej sprzedaje, naprawia, zamienia WANDER Lwów, Szajnochy 1. 1405

Papucze

i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS“ Lwów Mickiewicza 26. 1457

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1641

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Lokale

Lokal

parterowy (sklep ca 40 m^2 lub mieszkanie 2 pokoje, kuchnia) okolica Politechniki, najchętniej przy ul. Sapiehy poszukiwane. Łask. zgłoszenia Kurjer pod „Pracownia — czynsz zagwarantowany“. 26284

Ostrzeżenie!

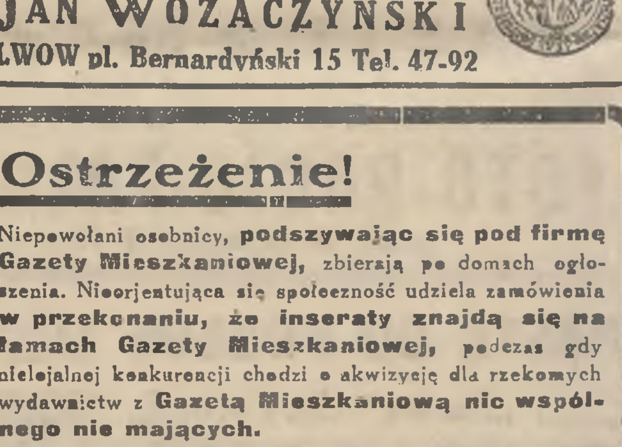
Niepowołani osobnicy, **podszywający się pod firmę Gazety Mieszkaniowej**, zbierają po domach ogłoszenia. Niezorjentująca się społeczność udziela zamówienia **w przekonaniu, że inseraty znajdą się na łamach Gazety Mieszkaniowej**, podczas gdy nielojalnej konkurencji chodzi o akwizycję dla rzekomych wydawnictw z **Gazetą Mieszkaniową nic wspólnego nie mających.**

Prosimy przeto żądać od akwizytorów legitymacji Gazety Mieszkaniowej, która **żadnych filji nie posiada**

Wydawnictwo Gazety Mieszkaniowej

Lwów, Pasaż Hausmanna I. 7 — Telefon Nr. 107-59.

Humor zagraniczny



— Czemu wskazałeś im tę drogę — to przecież nadłuższa.

— Tak — ale tam leżą moje grunty i wyciąga mi wrony.

(Petit Parisien). S F

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 32 Odpow. red. Marjan Ostrowski.